Nr. 217. Kraków. Wtorek 20 Maja 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową „ „	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.** Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 40 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 8.

Cena numeru 40 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 90 hal., za każdy następny raz 70 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 2·50 od wiersza. — **Głosy publiczne** po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz K 1·50. **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 Koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Podstawy i metody polityki zagranicznej.

Kraków, 20 maja.

Odradzająca się Polska jest produktem przedewszystkiem zupełnie szczególnej konjunktury, którą wytworzyła wojna światowa. W swojem niezmiernie trudnem położeniu geograficzno-politycznem, budowana niejako na przekór dwom swoim potężnym sąsiadom, Polska nietylko w rozwoju swoim, lecz nawet w byciu państwowym będzie zależała przez długi czas od tych właśnie szczególnie ułożonych warunków, które dały jej poparcie trzech demokracyj zachodnich. Z tego powodu polityka zagraniczna Polski będzie stanowiła jedną z najważniejszych jej funkcyj, od której cała przyszłość państwa będzie zależała. Polityka polska nie będzie mogła być nigdy zbyt ostrożną, zbyt przewidującą i zbyt bystrą, aby to zadanie zabezpieczenia bytu państwa i zrównoważenie wrogich mu wpływów sąsiednich ze wschodu i zachodu osiągnąć.

Polityka zagraniczna jest najtrudniejszą dziedziną sztuki rządzenia. Widzieliśmy na przykładzie Niemiec, że można znakomicie administrować, osiągać zupełnie nieprawdopodobny rozwój gospodarczy, postawić i utrzymać w niezwykłej gotowości olbrzymią i straszliwą w swojej sile armię, a mimo to uwikłać się w sieci, w których uduszenie ostateczne jest nieuchronną koniecznością. Jeden fałszywy krok w dziedzinie polityki zagranicznej zrobi więcej zła, niż najbardziej wytężoną pracę organiczną wewnątrz państwa można przez całe lata odrobić. Naodwrót dobra polityka zagraniczna starczy do wyrównania bardzo znacznych nieraz niedoborów w bilansie siły państwa, wynikających z jego niedomagań wewnętrznych.

Podstawową przesłanką wszelkiej rozumnej polityki zagranicznej jest należyta ocena stosunku sił obcych i swoich. Podobnie jak żeglarz musi nadstawiać żagle tak, aby nawet bocznym wiatrem mógł płynąć naprzód, tak i polityka zagraniczna musi w taki sposób działać swoimi środkami, aby jak najwięcej sił międzynarodowych mieć za sobą, jak najmniej przeciw sobie. Jest tylko jedna zasada: potrzeba mieć przed oczyma swój własny cel zawsze precyzyjnie określony i dokładnie znany i korzystać ze wszystkiego, co do tego celu prowadzi. »Ignoranti portum nullus ventus suus est« — powiada przysłowie. Potrzeba dobrze znać port, do którego się zmierza, aby wykorzystać wiejące wiatry.

Dobra polityka, podobnie jak przyroda, pracuje najprostszemi środkami, zdąża najkrótszemi drogami. Ekonomia sił jest bowiem najwyższem przykazaniem każdego życia, dążącego do zachowania siebie samego. Studyując działanie największych mężów stanu, widzimy wszędzie niezmierną prostotę środków tudzież jasność celów. Im gorszy polityk, tem bardziej zawikłane są jego metody, tem więcej zamglony cel.

Naczelnym celem każdej polityki zagranicznej jest przedewszystkiem utrzymanie państwa. Dla polskiej polityki cel ten będzie długie decenia, może nawet wieki jedynie rozstrzygającym. Musimy bowiem mieć ciągle przed oczyma konsekwencye naszego położenia geograficznego, które sprawiają, że stoimy na linii żywiołowego ciśnienia Niemców na wschód, a Rosyan na zachód.

Dlatego najwyższem przykazaniem polskiej mądrości politycznej będzie zawsze konserwować te elementy konjunktury międzynarodowej, której Polska zawdzięcza swoje odrodzenie obecne. Potrzeba jednak liczyć się ze zmiennością tych elementów. Wskutek tego należy już zawczasu rozklasyfikować je według ich siły i trwałości i stosownie do tego postępować, ofiarowując w razie potrzeby słabsze, aby ocalić dla swego użytku jak najdłużej — mocne.

To zróżniczkowanie działających obecnie elementów już się dokonuje. Montując tedy aparat naszej polityki zagranicznej, wykreślając dla niej orbity przyszłych krążeń, potrzeba już teraz zdać sobie sprawę z kierunku, w którym to zróżniczkowanie pójdzie w bliższej i dalszej przyszłości.

Jest to sprawa niezmiernie ważna. Przy całej bowiem przezornej swojej lekkości i zmienności, dobra polityka zagraniczna wymaga najwięcej stałości i konsekwencyi. W gruncie rzeczy zmiany w polityce zagranicznej dokonują się najpowolniej, jakkolwiek nieraz i nagle decyzye, karkołomne na pozór obroty, są nieodzowne. Ale analizując przyczyny wszystkich tych właśnie karkołomnych obrotów, których w tej wojnie widzieliśmy podostatkiem, musimy spostrzec, że tylko pozornie były one niespodziankami, w gruncie rzeczy zaś stanowiły ściśle logiczny wynik pewnych konieczności, których strumień płynął spodem, w ukryciu przed szerszą publicznością.

Powolność tempa w działaniu polityki zagranicznej wynika stąd, że między stwarzaną przyczyną a pożądanym skutkiem leży zawsze okres czasu, którego nie podobna z góry określić. Może on być nieraz bardzo długi, nieraz krótki. Akt polityki zagranicznej nie da się porównać z żadnym innym aktem rządzenia pod względem bezpośredniości swoich skutków. Właśnie w polityce zagranicznej siewca jest najrzadziej swoim własnym — żniwiarzem... Dlatego błędy, popełniane w polityce zagranicznej są najtrudniejsze do naprawienia, mszczą się najdłużej. Zła ustawa podatkowa może być zmieniona, skoro tylko ujawnią się pierwsze, wyrządzone przez nią szkody. Złego sojuszu nie można tak łatwo zmienić, ponieważ tylko jedna jego połowa należy do zakresu naszej woli, dalej ponieważ nagła zmiana jednego sojuszu jest zawsze najgorszą rekomendacyą dla — następnego...

W położeniu państwa polskiego najcelniejszym instrumentem jego polityki zagranicznej będą sojusze. Fundamenty pod nie kładzie się już dzisiaj. Nie wolno zapominać, że fundamenty pod te sojusze są także fundamentami pod państwo polskie. Nie można być w tej robocie nadto ostrożnym i za wiele przewidującym. Niestety, patrząc na to, w jaki sposób kwestye polityki zagranicznej są u nas rozstrzygane, jak do tych kwestyj mięszają się sprawy walki partyjnej o władzę — a nawet ambicye i antagonizmy osobiste, nie mamy wrażenia, aby zasadnicze wytyczne polityki zagranicznej państwa polskiego były wykreślane z należytą ostrożnością i dostatecznem przewidywaniem.

Odzyskanie Borysławia i Drohobycza

Warszawa, 20 maja (PAT). Dodatek do komunikatu z dnia 19 bm.:

Komunikat sztabu generalnego.

Front g a l i c y j s k i. **W nocy z 18 na 19 bm. wojska nasze zdobyły Borysław i Drohobycz. Borysław nieuszkodzony. Inne oddziały zdobyły wczoraj Mikołajów i sforsowały most na Dniestrze koło Rozwadowa. Szosa i linia kolejowa Lwów—Mikołajów jest w całości w naszem posiadaniu. Olbrzymia zdobycz w materyale wojennym i jeńcach dotychczas nieobliczona. Nieprzyjaciel ucieka w popłochu.** Entuzyazm ludności w zajętych miastach nie da się opisać. W Samborze pierwszego dnia zgłosiło się do szeregów kilkaset ochotników.

Front w o ł y ń s k i. Na całym froncie od granicy galicyjskiej do Prypeci **stoimy nad Styrem.** Wysunięte naprzód patrole zetknęły się w kilku miejscach z wojskami bolszewickiemi.

Front l i t e w s k o - b i a ł o r u s k i. Bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
H a l l e r, pułkownik.

Po oswobodzeniu Sambora.

Przemyśl 20 maja (PAT). »Ziemia Przemyska« donosi, że **ludność Sambora po oswobodzeniu go przez wojska polskie witała je owacyjnie. Miasto samo nie jest zniszczone,** są tylko drobniejsze uszkodzenia, popełnione przez Ukraińców w czasie okupacyi. **Brak jednak środków żywności;** szklanka herbaty kosztuje 16 koron. W mieście zajęto na stacyi 2 lokomotywy i kilka wagonów. Urządzenia elektryczne są prawie nieuszkodzone. Widoczne jest, że Ukraińcy nie spodziewali się tu wejścia wojsk polskich i że to zaskoczyły ich, gdyż nawet klucze od kas pozostawili.

Tor kolejowy między Chyrowem a Samborem jest lekko uszkodzony. Dwa mosty na tej przestrzeni są lekko uszkodzone, drezyną jednak można przez nie przejechać. Nad naprawą pracują pionierzy.

MOST NA WERESZYCY WYSADZONY.

Na linii między Samborem a Lwowem most na Wereszycy jest wysadzony przez Ukraińców. Prawdopodobnie jednak naprawa będzie ukończona w najbliższych dniach. Sambor zajęła grupa wojsk, idąca od Mościsk przez Krukienice. **W drodze wojska te zagarnęły część taboru ukraińskiego i zabrały około 70 wozów.**

SUKCESY GEN. ZIELIŃSKIEGO.

Grupa generała Z i e l i ń s k i e g o po odparciu ataku ukraińskiego ruszyła na linie ukraińskie i przełamała je. Atak prowadził osobiście generał Zieliński. **Po przełamaniu tą grupa ruszyła w kierunku na Starą Sól i Stary Sambor.**

Do Przemyśla nadchodzą transporty jeńców ukraińskich. Są oni bardzo wynędzniali.

Zniszczenie Chyrowa.

Lwów, 20 maja (PAT). Korespondent »Gazety Lwowskiej« donosi z Chyrowa, że miasto to przez cały szereg tygodni narażone było na huraganowy ogień artyleryi ukraińskiej. **Miasto jest prawie wyludnione z mieszkańców.** W mieście niema prawie ani jednej szyby. Bardzo też ucierpiał zakład wychowawczy OO. Jezuitów w Bąkowicach. Na sam zakład padło przeszło 300 pocisków. W budynku przeszło 60 wyłomów od pocisków 15 cm. Jeszcze dnia 14 maja br. Ukraińcy przygotowując się do ofenzywy, wystrzelali na Chyrów około 1.000 pocisków, częściowo gazowych, chcąc wytruć resztę mieszkańców. Zachodzi pilna potrzeba odrestaurowania zakładu, celem ochrony zbiorów naukowych, gdyby pomoc była rychłą, nauka w zakładzie mogłaby się rozpocząć już w jesieni. Ze wszystkich stron w tym kierunku nadchodzą życzenia rodziców. Zaznaczyć należy, że wielu wychowanków Zakładu chyrowskiego bierze udział w walkach o wyswobodzenie Galicyi wschodniej.

Prowizoryum w Ks. Cieszyńskiem.

Cieszyn, 19 maja (Telegr. wł. Biura prasowego).

Członek komisyi mieszanej polsko-czeskiej przy komisyi międzysojuszniczej w Cieszynie **adw. dr M a t o u š z Morawskiej Ostrawy** oświadczył się w rozmowie ze sprawozdawcą »Lidowych Nowin« **przeciw projektowi zneutralizowania pasa między obecną linią demarkacyjną,** a linią z 5 listopada u. r. Dr. Matouš oświadcza się za zatrzymaniem dotychczasowego stanu t. j. aby na zachód od linii demarkacyjnej administracya tymczasowa spoczywała w rękach czeskich, na wschód od tej linii w rękach polskich. Zdaniem dra Matousza prowizoryczny stan rzeczy nie może trwać długo i koniecznem jest, aby kwestya cieszyńska została załatwiona jak najprędzej i to w interesie obydwóch interesowanych państw.

Deputacya Mazurów u Wilsona.

Kraków, 20 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Nauen.

Neutralna prasa donosi **o deputacyi, złożonej z 4 chłopów mazurskich, którzy przybyli do Paryża,** za paszportami głównej kwatery amerykańskiej, **by domagać się tam połączenia Mazurów z Polską. Według tych doniesień deputacya została nawet przyjęta przez Wilsona.** Niemcy odmawiają jej prawa przemawiania imieniem ludności Mazurów, gdyż nie została ona wybrana, tylko mianowana przez Polaków. Na czele jej ma stać poznański aptekarz Lewandowski, który nie jest Mazurem, tylko Polakiem.

Nominacye profesorów Akademii Górniczej.

Dekretami Naczelnika państwa mianowani zostali w Akademii Górniczej w Krakowie:

a) Profesorami zwyczajnymi: 1) matematyki dr Antoni Hoborski, docent prywatny Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2) chemii ogólnej i analizy technicznej gazów — dr Kazimierz Kling, profesor nadzwyczajny Akademii Rolniczej w Dublanach, 3) mineralogii i petrografii — dr Stefan Kreutz, profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Jagiellońskiego, 4) teoryi i budowy maszyn i mechaniki technicznej inż. Stanisław Płużański, 5) fizyki i mechaniki technicznej — dr Jan Stock.

b) Profesorem nadzwyczajnym: 6) geometryi wykreślnej — dr Władysław Gąsiorowski — docent politechniki akwizgrańskiej.

Mianowania w politechnice lwowskiej.

Dekretami Naczelnika państwa mianowani zostali profesorowie szkoły politechnicznej we Lwowie:

a) Profesorem honorowym inż. Karol Skibiński, profesor zwyczajny szkoły politechnicznej.

b) Profesorami zwyczajnymi: 1) encyklopedyi górnictwa, eksploatacyi nafty i głębokich wierceń inż. Julian Fabiański, 2) budowy dróg i tunelów — inż. Artur Kühnel, 3) budownictwa wodnego — dr Jan Łopuszański, profesor nadzwyczajny szkoły politechnicznej, 4) nauk prawniczych — dr Zbigniew Pazdro, profesor nadzwyczajny szkoły politechnicznej, 5) historyi architektury i estetyki — dr Jan Sas Zubrzycki, profesor nadzwyczajny szkoły politechnicznej.

c) Profesorem nadzwyczajnym teoryi i konstrukcyi maszyn, używanych w przemyśle chemicznym — dr Witold Broniewski, docent prywatny szkoły politechnicznej.

Niemcy wycofują się z nad granicy.

Płock, 20 maja (PAT). »Kuryer Polski« donosi z Lipna, że **na całem półkolu wzdłuż granicy byłego Królestwa Kongresowego od Mieszawy do Miławy Niemcy wycofują się w głąb kraju. Władze niemieckie poczyniły wszystkie przygotowania celem ewakuacyi Torunia.** — Wskutek energicznych zarządzeń władz polskich, przemycanie środków żywności za granicę na całem **Mazowszu Płockiem** zmniejszyło się znacznie.

Oszczerstwa niemieckie.

Kraków, 20 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Nauen.

Polacy starają się codziennie łamać postanowienie zawieszenia broni przez ustawiczne napady. Z wszystkich odcinków poznańskiego obszaru powstańczego donoszą codziennie o zaczepnej działalności patroli. Większy polski wypad na północny wschód od Netzwalde musiano odeprzeć przy pomocy artyleryi. **Koło Rawicza odparto Polaków, noszących francuskie hełmy stalowe(?).**

Kontrpropozycya niemiecka.

Berlin, 20 maja (PAT). Biuro Wolffa. »Vossische Zeitung« donosi z Wersalu:

»Matin« donosi, że kontrpropozycya niemiecka, która jako ogólna kontrpropozycya ma być przedłożona przez delegatów niemieckich w formie memoryału przedstawicielom koalicyi, opiera się na następujących zasadach:

Niemcy obstają przy 14 punktach Wilsona i domagają się opartego na tych zasadach głosowania ludowego w spornych terytoryach na wschodzie. **Niemcy przedkładają projekt utworzenia obszaru gospodarczego z Zagłębia Saary,** w której to sprawie delegaci niemieccy wręczyli już notę konferencyi pokojowej. Niemcy zobowiążą się do odbudowania zniszczonych obszarów, przyczem jako ułatwienie mają otrzymać potrzebne surowce do uruchomienia ich przemysłu. **Kontyngent wojsk,** jaki ma być wolno Niemcom utrzymywać, **ma na razie pozostać wyższy od ustanowionego w warunkach pokojowych.** Jako dowód swej poważnej woli przeprowadzenia rozbrojenia Niemcy wyrażają gotowość wydania floty wojennej, według jej stanu w czasie pokoju, **natomiast żądają Niemcy wydania im z powrotem ich floty handlowej.** W razie nie przyjęcia zasad ogólnej kontrpropozycyi musiałby rząd zdaniem »Vossische Zeitung« odmówić podpisu.

Przeciw podpisaniu traktatu.

Berlin, 20 maja (PAT). Ag. Hav. Przywódcy stronnictwa demokratycznego i centrum zawiadomili Scheidemanna, że stronnictwa te zajęły wyraźne stanowisko przeciw podpisaniu warunków pokoju wersalskiego i wycofają swoich członków rządu, jeżeli rząd zgodzi się układ podpisać. »Vorwaerts« widzi w tem pierwszy krok do przesilenia ministeryalnego.

Nowa nota niemiecka.

Kraków, 20 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Lyonu.

W niedzielę rano wręczono prezydyum konferencyi pokojowej **nową notę imieniem delegacyi niemieckiej w Wersalu.** Nota ta dotyczy postanowień traktatu pokojowego co do zniesienia niemieckich misyj religijnych za granicą, w szczególności w Chinach.

Rozpadanie się Niemiec.

Berlin, 20 maja (PAT). Radiotelegram stacyi poznańskiej.

»Lokal-Anzeiger« donosi, **że grupa Niemców w Palatynacie nadreńskim zamierza obwołać niezawisłość od Niemiec.**

Listy z Wiednia.

I.

Chcę dotrzymać danego przyrzeczenia i napisać ci niecco o likwidacyi właściwej — to znaczy państwowej. Od chwili rozpadnięcia się Austryi mówi się ustawicznie o likwidacyi. Spotkasz gdzie w Wiedniu urzędnika polskiego i spytasz go co robi — odpowie ci prawie zawsze »likwiduję«. Spotkasz oficera — otrzymasz napewne tę samą odpowiedź. Gdy jednak zechcesz stawiać natarczywe pytania i dotrzeć w głąb rzeczy, odbierzesz wrażenie, że likwidacya jest coś bardzo trudnego i nieuchwytnego, coś takiego, jakbyś chciał chmury do worka łapać. Jeśli chcesz się rozprawiać z dawną Austryą — bo ta ci krzywdy wyrządziła, wtrąciła w odmęt wojny, sprowadziła na ciebie ogrom klęski — to ci powiedzą, że tej Austryi niema. Umarła — a jakże z umarłą się rozprawiać? Jeśli chcesz mówić z dzisiejszą Austryą, to ta ci odpowie, że jej nic nie obchodzi, co nieboszczka zrobiła. Dzisiejsza Austrya nie jest wcale jej sukcesorką prawną i powstała na jej gruzach tak samo, jak wszystkie inne państwa narodowe.

Chcesz się tedy czepiać masy spadkowej — lecz tu wpadasz w taki labirynt zagadek, problemów, w taki gąszcz nieprzebyty, że najtęższe głowy gubią się w chaosie i nie mogą w nim znaleźć drogi ani nawet ścieżyny.

W teoryi łatwo się mówi: »trzeba zesumować aktywa, zebrać pasywa — a potem według klucza obliczyć udział każdego z państw i według tego przyjąć część strat, względnie podzielić się nadwyżką«. Te aktywa — to wszystkie gmachy publiczne dawnej Austryi, wszystkie uniwersytety, szkoły, kasarnie, szpitale, budynki sądowe, skarbowe, dworce, tory, parki kolejowe, drogi, kanały, regulacye, melioracye, kopalnie, zapasy kasowe, salda bankowe, zbiory naukowe, muzealne, biblioteczne, itd., itd... Spróbój ocenić tylko wartość jednego przedmiotu, a spiętrzą się przed tobą góry trudności, do których pokonania potrzeba niewiem ilu głów, rąk i wysiłków niezmiernych.

Jeszcze gorzej jest z pasywami. Przypuszczam, że łatwiej dotrzeć do bieguna — niż wypośrodkować wszystkie roszczenia i zobowiązania.

A teraz klucz? Czy według ludności, czy według świadczeń podatkowych, czy według terytoryalnej miary? Co dla ciebie jest korzystne, tego konkurent nie przyjmie, co konkurent zaproponuje, to ty odrzucisz. Coś ty wziął i oceniasz na milion, to drugi ocenia na dziesięć milionów i odwrotnie. I tak w kółko. Kto ma rostrzygnąć spór, kto ma pogodzić sprzeczności? Są tacy pesymiści, którzy twierdzą, że do porozumienia nigdy nie przyjdzie i że ententa musi zadekretować, co kto komu winien.

Trzeba jeszcze i to mieć na względzie, że strony wzajemnie utrudniają sobie pracę i nie chcą kart pokazywać.

Austrya dzisiejsza jest w tem szczęśliwem położeniu, że ona zarządza jako »Freihändlerin« główną masą likwidacyjną i że w jej organizmie płynie żyła złota, które trudno wyczuć. W Wiedniu, jako stolicy państwa, koncentrowało się życie ekonomiczne, do Wiednia spływały najrozmaitszemi łożyskami pieniądze i bogactwa z całych krajów, w nim były kasy centralne, banki, towarzystwa akcyjne, siedziby najpotężniejszych przedsiębiorstw. Wiedeń roztył się i wzbogacił sokami żywotnemi, których mu dostarczały wszystkie ludy poddańcze. W Wiedniu powstały nowe warstwy arystokracyi biurowej i pieniężnej, Wiedeń rósł w znaczenie i potęgę, otaczał się przepychem, wznosił muzea i świątynie sztuki, bawił się kosztem ludów. Dziś w Wiedniu tkwią miliardy, które spłynęły i rozpłynęły się po Wiedniu, jak sok żywiczny z nadciętej kory a raczej skóry ludów, składających dawną Austryę. Jeśli Wiedeń jaśniał blaskiem sławy i stawiał potężne gmachy, to podwaliną były kości polskich, czeskich, słowiańskich i innych brańców, którzy na niepoliczonych pobojowiskach za wielkość i potęgę Austryi i Wiednia ginęli.

Niemcy wprawdzie twierdzą, że pod berłem austryackich monarchów i kraje koronne rozwijały się, zyskiwały dobrobyt i »kulturę«, lecz gdyby się znalazł jakiś genialny likwidator-matematyk, któryby zliczył ofiary i daniny w krwi i pieniądzach złożone przez ludy pojedyncze na rzecz monarchii i na odwrót korzyści, jakie dla tych ludów spłynęły z tytułu przynależności do państwa, to prawdopodobnie pasywa dawnej Austryi byłyby przerażające.

Można więc na likwidacyę zapatrywać się z rozmaitych stron i rozmaitego stanowiska. Jakiś podobny rozrachunek przyświeca jako myśl przewodnia Warszawie, któraby chciała wciągnąć do podstaw rozliczenia nie pretensye z tytułu należenia Galicyi do Austryi — lecz przeciwnie — opierając się na tem, iż Galicya była nieprawnym zaborem, przedstawić teraz Austryi rachunek za wszystkie doznane straty i krzywdy z czasów dawniejszych i z czasów niedalekiej okupacyi i z tego punktu widzenia przeprowadzić likwidacyę na tle ogólnej politycznej konjunktury.

Pierwotnie likwidacya podjętą została niejako z lokalnego stanowiska galicyjskiego, obecnie jednak ma być podniesioną na wyższy ton i objąć szerszy widnokrąg historyczny. Ten polot myśli jest bardzo sympatyczny, czy jednak nie przesłoni drogi realnej i doprowadzi do celu — to inne pytanie.

Dla przytoczonych na wstępie trudności rezultat dotychczasowej likwidacyi jest nikły. Nadto zamiast powołać odrazu do tak olbrzymiego i niezmiernie trudnego zadania najwytrawniejszych i najznakomitszych finansistów, ekonomistów, bankowców i rutynowanych fachowych ocenicieli i stworzyć odpowiedni sprężysty aparat, powoływano przygodnie, doryweczo urzędników i poruczano im likwidacyę. Nie było ani wskazówek, ani dyrektyw, ani żadnych instrukcyj. Powołani zachodzili w głowę, jak się wziąć do tak olbrzymiego przedsięwzięcia. Obchodzili spiętrzone trudności jakby jaką wielką, stromą skałę, na którą ani się wydrapać, ani jej obejść nie można. Skrobali, dłubali, wiercili dziurki, ale skała jak stała tak stoi. Pospisywali stołki, krzesła, biurka, pozbierali akta, bo to było na razie dostępne pole działania — a tymczasem współspadkobiercy wyprzedali co mogli, zagarniali, rozdrapywali.

W ostatnich czasach wogóle i głowy zabrakło i całość i tak już nie bardzo zwarta, jeszcze bardziej traciła spoistość. Każdy chodził ujzem i działał, jak mógł i umiał, na własną rękę. Niektórzy widząc beznadziejność pracy, opuszczali szeregi śpiesząc do głównej armii, gdzie można z większym pożytkiem pracować dla kraju.

W samą porę powstał tedy główny urząd likwidacyjny a wpływ jego dodatni zaznaczył się natychmiast. Nawiązano kontakt między Warszawą a Wiedniem, zabrano dotychczasowe wyniki pracy, oceniono trudności i przeszkody i postawiono pewne wytyczne.

Najważniejszą i najpilniejszą rzeczą jest położenie kresu bezkrólewiu, które obezwładnia wszystkie podjęte czynności. Od tego, kto będzie wybrany na to trudne i odpowiedzialne stanowisko, zależeć będzie los rozpoczętego dzieła. Rozmaite nazwiska i rozmaite kombinacye się wyłaniają. Coś się dzieje za kulisami. Niezadługo zapewne podniesie się kurtyna i stanie przed nami mąż wybrany, który ma się podjąć herkulesowego zadania, unieść na swych barkach ogrom pracy i trudności i wydobyć z gruzów niegdyś wspólnego, rozbitego państwa miliony dla swego kraju. Oby nadzieje nie zawiodły...

— — — — — — — — —

Nadzieje nie zawiodły. Właśnie gdy chciałem ci list wysłać, nadeszła wieść, iż kierownikiem likwidacyi w Wiedniu został zamianowany b. minister T w a r d o w s k i. Istotnie, wybór nie mógł być szczęśliwszym. Jest to wprost niestrudzony, fenomenalny pracownik, znawca świetny administracyi austryackiej i politycznego terenu wiedeńskiego i sprężysty organizator, który przynosi do tego olbrzymiego zadania nietylko głęboką wiedzę i twórczą zdolność, lecz przedewszystkiem ducha obywatelskiego i ambicyę oddania rzetelnych usług ojczyźnie.

St. Falat.

Zasady reformy agrarnej.

Warszawa, 18 maja.

Zasady reformy agrarnej, wedle uchwał, powziętych przez sejmową komisyę rolną w drugiem czytaniu, opiewają, jak następuje:

Sejm wzywa Rząd do opracowania w najkrótszym czasie, w każdym razie jednak nie później niż w przeciągu jednego miesiąca, tych niezbędnych ustaw, któreby stworzyły i utrzymały w Rzeczypospolitej Polsk. nowy ustrój rolny, oparty na zasadach następujących:

1. Ustrój rolny Rzeczypospolitej Polskiej oprzeć się winien przedewszystkiem na silnych, zdrowych i zdolnych do intensywnej produkcyi gospodarstwach włościańskich, opartych na zasadzie prywatnej własności różnego typu i wielkości. Akcya w tym kierunku zmierzająca obejmie tworzenie nowych gospodarstw drogą kolonizacyi, powiększanie istniejących karłowatych gospodarstw do rozmiaru samodzielnych jednostek gospodarczych, tworzenia gospodarstw drobnych dla produkcyi ogrodniczo-warzywnej, oraz tworzenie kolonii, oraz ogródków robotniczych w pobliżu wielkich miast i ośrodków przemysłowych.

2. Właścicielami ziemi uprawnej mogą być tylko osoby przygotowane teoretycznie lub praktycznie do prowadzenia samodzielnego gospodarstwa lub ich spadkobiercy z wyjątkiem ziemi, oddanej pod siedziby ludności nierolniczej.

3. Regulatorem władania ziemią w Polsce w myśl ust. 1 będzie Państwo, które w tym celu musi mieć stały i dostateczny zapas ziemi.

4. Na zapas ten złożą się ziemie następujące:

a) Dobra będące własnością Państwa (skarbowe i majorackie);

b) objęte przez Państwo: dobra należące do członków b. dynastyi panujących na ziemiach polskich, lub członków ich rodzin;

c) Dobra rosyjskiego Banku włościańskiego i pruskiej Komisyi kolonizacyjnej;

d) Dobra martwej ręki (duchowne, biskupie, kapitulne, klasztorne, plebańskie i innych instytucyi publicznych);

e) Nie rozparcelowane dobra pocłochowne i poklasztorne;

f) Dobra nabyte w czasie wojny z zysków lichwiarskich i dobra osób spekulujących ziemią;

g) Dobra, względnie części dóbr wykupionych drogą ustawowego przymusu od prywatnych właścicieli ziemskich po cenie ustawą określonej. Ustawa określi też maksimum obszaru ziemi folwarcznej, którą pozostawić należało w poszczególnych okręgach państwa.

5. W pobliżu wielkich miast i ośrodków przemysłowych zabezpieczyć należy zapas ziemi dla tworzenia kolonii i ogrodów robotniczych z dogodną komunikacyą na użytek robotników fabrycznych. W razie braku odpowiednich gruntów Państwo winno mieć możność przymusowego wykupu na ten cel wszelkich nadających się do tego gruntów.

6. Maksimum indywidualnego posiadania, które ma być przez ustawę dla poszczególnych okręgów ustalone, będzie zawierało dwie cyfry (od — do) i w tych granicach decyzyę dla każdego poszczególnego wypadku wywłaszczenia powoźmie osobny urząd.

Maksima ustanowione dla wszystkich okręgów mieścić się winny w ramach 60 do 300 morgów. Granice najniższe odnosić się będą do gospodarstw podmiejskich i przemysłowych. Jeden właściciel lub niepodzielna rodzina nie może posiadać więcej niż 1 folwark.

7. Wszystkie lasy, do jakiejkolwiek kategoryi wyżej wymienionych dóbr należące — z wyjątkiem lasów gminnych i drobnych przestrzeni prywatnych nie nadających się do gospodarki państwowej, — przechodzą na własność Państwa przy należytem zlikwidowaniu praw serwitutowych.

8. Sposób, warunki i cenę przejęcia dóbr wyżej wymienionych na własność Państwa określą ustawy specyalne, które Rząd opracuje.

Oprócz szacowania wartości gruntu, winny być osobno szacowane nakłady zasiewu i uprawy, dokonane na wywłaszczonej przestrzeni. — Odszkodowanie za te nakłady winno być wypłacone w pełnej wartości.

9. Przymusowemu wykupowi przez Państwo nie ulegną w okresie przejściowym aż do wytworzenia się nowych warunków w wyjątkowych wypadkach gospodarstwa poświęcone produkcyi nasiennej lub hodowlanej, istniejące przed 1 stycznia 1919 roku, jak również gospodarstwa, stanowiące typ gospodarstwa wysoce uprzemysłowionego, których utrzymanie w całości lub pewnej określonej części jest niewątpliwie niezbędne dla państwa i ogółu rolniczego.

Ilość i obszar tej kategoryi majątków dla poszczególnych okręgów określą ustawy szczegółowe.

10. Z uzyskanego w ten sposób zapasu ziemi Państwo winno czerpać ziemię przedewszystkiem celem zaspokojenia potrzeb ludności najbardziej potrzebującej, a więc bezrolnych i małorolnych rolników, następnie zaś celem powiększenia gospodarstw drobnych do obszaru wskazanego za najbardziej celowy, nie wyższe bo w ogólnej sumie niż 40 morgów.

Winien być przytem zachowany zapas dla powracających po skończonej wojnie żołnierzy i inwalidów wojennych, o ile odpowiadają zasadom art. 2.

11. Państwo będzie miało prawo tworzenia z uzyskanego zapasu ziemi wzorowych gospodarstw lub kolonii gospodarczych, stacyj doświadczalnych, szkół rolniczych i t. p. instytucyj niezbędnych dla gospodarstwa krajowego. Zabudowane folwarki, które się znajdą w ręku Państwa mogą być w okresie przejściowym wydzierżawiane kooperatywom rolniczym a w wypadku ostatecznym prywatnym fachowym dzierżawcom.

12. Parcele gruntowe do rozporządzenia szacować się ma według ich rzeczowej produkcyjnej wartości. Właściciele samodzielnych gospodarstw, nabywający nowe działki, winni wpłacać z reguły całą wysokość szacunku gotówką; bezrolni zaś osiadający na koloniach i właściciele karłowatych gospodarstw, dokupujący do normy samodzielnego gospodarstwa, będą mogli korzystać z długoterminowego amortyzacyjnego kredytu.

Ustawa powinna uwzględnić różnicę w warunkach, na jakich będą mogli korzystać z kredytu państwowego drobni rolnicy różnych kategoryj przy nabywaniu ziemi.

13. W związku z reformą rolną i w celu zabezpieczenia trwałości nowotworzonego stanu posiadania, Rząd opracuje potrzebne ustawy, wykluczające unicestwienie przeprowadzonej reformy rolnej i powrót do dawnych stosunków. W szczególności powinny być opracowane ustawy w przedmiocie hipotek drobnej własności, przymusowego układu służebności, z uwzględnieniem w udowodnionych i niewątpliwych wypadkach pretensyi odszkodowania za ziemie, lasy, pastwiska lub służebności w dobie po uwłaszczeniu przez większą własność prywatną, publiczną lub państwową bezprawnie zabrane, względnie skasowane, dalej ustawa o zakazie parcelacyi prywatnej, ustawa o regulacyi obrotu ziemią, zcalaniu gruntów i t. p.

14. Celem przeprowadzenia i utrwalenia reformy rolnej w myśl zasad wyżej wymienionych, powinien być powołany do życia **Państwowy Urząd Kolonizacyjny**, którego zadaniem będzie:

a) skupianie zapasu ziemi na kolonizacyę drogą wyżej wymienioną;

b) ułatwianie miejscowym nabywcom nowoutworzonych gospodarstw, urządzenia się na nich, a kolonistom, zmieniającym siedziby, przesiedlenia się i zagospodarowania w nowych osadach.

Urząd Kolonizacyjny będzie organem, podlegającym ministeryum rolnictwa, ale wyposażonym w szeroką autonomię. Cała zaś działalność Państwowego Urzędu Kolonizacyjnego pozostawać będzie pod kierownictwem i ogólną kontrolą państwową Rady kolonizacyjnej, złożonej w połowie z członków powołanych przez ministeryum rolnictwa fachowców.

Do Państwowego Urzędu Kolonizacyjnego winny być wcielone urzędy ziemskie, odpowiednio rozszerzone i przystosowane do nowego zakresu działania, tak, aby cała budowa Państwowego Urzędu Kolonizacyjnego oparła się o powiatowe urzędy ziemskie z Państwowemi Komisyami ziemskimi, orzekającymi w pierwszej instancyi w sprawach serwitutowych, komasacyjnych i melioracyjnych a organami wnioskodawczemi i doradczemi zarówno przy planowaniu, jako też przeprowadzaniu kolonizacyi na swoich obszarach.

Państwowy Urząd Kolonizacyjny będzie miał prawo emisyi państwowej renty ziemskiej opartej na objętej ziemi, a listy rentowe będą jego środkiem płatniczym.

Obok aparatu, związanego P. U. K. utworzony zostanie Państw. Bank Ziemski, którego zadaniem będzie współdziałanie z P. C. K. w zarządzeniu środkami, przeznaczonemi na finansowanie akcyi parcelacyjnej i kolonizacyjnej, ułatwianie kredytu kolonistom i nabywcom parcel gruntowych, jako też popieranie organizacyi niespekulacyjnych dla dostarczania inwentarza i materyałów potrzebnych na zabudowanie się zagospodarowanie nowych osad.

Odysea poselstwa polskiego.

Czytamy w »Kuryerze Polskim«:

Powrócił w tych dniach do Warszawy »charge d'affaires« rządu polskiego na Ukrainie, p. Bohdan Kutyłowski. Opowieść jego o drodze powrotnej do kraju przypomina historyę podróży z powieści Jules Verne'a, lub Mayn Rieda.

Poselstwo polskie na Ukrainie — mówił p. Bohdan Kutyłowski — było niemal przez cały czas swego urzędowania w wędrówce. Przybyło ono do Kijowa w końcu 1918 roku, a już 26 stycznia 1919 roku dyrektoryat zdecydował się opuścić Kijów i oddać miasto bez walki wobec tego, że trzy pułki przeszły w gubernii czernihowskiej na stronę bolszewików. Były to dwa pułki taraszczańskie i pułk Bohdana Chmielnickiego.

Dnia 26 stycznia zawiadomiono wszystkie poselstwa w Kijowie, że go samego dnia o godzinie 4 po południu osobny pociąg ewakuacyjny zabierze je do Winnicy. Nadmienić należy, że poselstw tych było podówczas w Kijowie — huk, gdyż przebywali tam i pełnomocnicy państw ententy i przedstawiciele mocarstw centralnych. Ministrowi spraw zagranicznych, p. Czechowskiemu, dano znać, że fizycznem niepodobieństwem dla poselstw jest wyjazd na drugi dzień. Dzięki interwencyi p. Kutyłowskiego odroczono ewakuacyę dyplomatów o 24 godzin i dnia 27 stycznia o godzinie 4 po południu pociąg salonowy zabrał z Kijowa do Winnicy przedstawicieli mocarstw w tej liczbie i poselstwo polskie. Wyjechała jednocześnie z Kijowa i misya wojskowa polska z generałem Ostapowiczem na czele. Misya ta z drogi zawróciła do Odesy, przyczem spotkała ją przykra przygoda. Oddział siczowników zbuntowanych zatrzymał pociąg **i chciał rozstrzelać misyę wojskową polską.** Jedynie dzięki p. Hipolitowi Gliwicowi, radcy poselstwa, ocalono życie generałowi Ostapowiczowi i jego kolegom.

Winnica witała przybyłe poselstwo polskie entuzyastycznie. Polacy miejscowi urządzili bankiet na cześć poselstwa, na bankiecie obecna była i misya wojskowa ententy z kapitanem Langeron'em na czele. Pobyt w Winnicy trwał bardzo krótko, gdyż dyrektoryat ewakuował się dalej na zachód od Płoskirowa, a później do Stanisławowa. Poselstwo polskie w tę drogę za nim już nie podążało, gdyż obecność jego w Stanisławowie mogłaby być rozumiana, jako potwierdzenie przynależności Galicyi wschodniej do Ukrainy. Z tego względu poselstwo polskie znowu pociągiem salonowym udało się z Winnicy do Odesy.

W tej stolicy południa rosyjskiego zastaliśmy — mówił p. Kutyłowski — istną wieżę Babel. Byli tam Francuzi, Grecy, Ukraińcy i Rosyanie (armia ochotnicza), był ogromny napływ polskiego ziemiaństwa z Ukrainy, które, osiągnąwszy za rządów Skoropadskiego indemnizacyę z włościan, po upadku hetmana obawiało się wrócić do swoich majątków.

Na czele formującej się w Odesie armii ochotniczej rosyjskiej stał niejaki Griszin-Almazow, który, nie wiadomo kiedy, i nie wiadomo, przez kogo, został mianowany generałem. Była to zresztą parodya armii, hulało to i bawiło się, o jakiemkolwiek poczuciu patryotycznem w tem zbiegowisku rozbitków dawnej Rosyi mowy nie było. I pobyt w Odesie naszego poselstwa niezbyt długo trwał. Dowództwo franc. zdecydowało się oddać ją bez walki, a zresztą już w czasie pobytu władz francuskich działały tam bandy bolszewickie, które, nie wiadomo, skąd uzyskały broń, działały też i sowdepy.

Dnia 4 kwietnia **poselstwo polskie piechotą wyruszyło z Odesy.** Osiemnaście wiorst w najcięższych warunkach przez błota i bezdroża przeszedł cały skład poselstwa do Owidiopola, tam udało się wsiąść na statek żaglowy, który odwiózł naszych przedstawicieli do Akermanu, skąd już wyruszono do Bukaresztu. Droga poselstwa z Odesy do Warszawy trwała z górą miesiąc.

Sądy doraźne w Galicyi.

Generalny delegat rządu dla Galicyi, dr Galecki, na podstawie rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych ogłosił dnia 15 b. m. zaprowadzenie sądów doraźnych w okręgach sądów apelacyjnych w Krakowie i we Lwowie dla zbrodni morderstwa, rabunku, podpalenia i zbrodni gwałtu publicznego, popełnionych przez złośliwe uszkodzenie cudzej własności.

Powodem nowego rozporządzenia, jak wyraźnie zaznacza **wyjaśnienie ministra spraw wewnętrznych, p. Wojciechowskiego,** z dnia 14 maja, są ostatnie ubolewania godne zaburzenia w powiecie rzeszowskim, kolbuszowskim i strzyżowskim, a także konieczność uregulowania sprawy sądów doraźnych na terenie Galicyi. Dotychczas bowiem mające moc pewną rozporządzenia Polskiej Komisyi Likwidacyjnej i Tymczasowego Komitetu Rządzącego we Lwowie różniły się od siebie pod względem określenia znamion zbrodni, poddanych sądownictwu doraźnemu: Tymczasowy Komitet Rządzący zaprowadził sądy doraźne dla zbrodni morderstwa, rabunku i podpalenia, Polska Komisya Likwidacyjna zaś także dla zbrodni gwałtu publicznego, popełnionych przez złośliwe uszkodzenie cudzej własności. Ponieważ zakres działania obu rzeczonych władz nie był pod względem terytoryalnym ściśle ustalony, zaczęły się w środkowej części Galicyi narzucać wątpliwości co do tego, które rozporządzenie stosować. Ostatnie rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, uchylając obydwa wyżej wymienione, sprawę reguluje, obejmując jednem zarządzeniem całą b. Galicyę w odniesieniu do wszystkich czterech głównych rodzajów zbrodni (morderstwo, rabunek, podpalenie, uszkodzenie cudzej własności). Rozporządzenie to, jak podaje **»Okólnik gen. delegata«**, rozesłany do kierowników starostw i dyrekcyj policyi (we Lwowie i Krakowie), ma być natychmiast ogłoszone we wszystkich gminach przy odgłosie bębna lub trąby, oraz w obwieszczeniach porozlepianych podane do publicznej wiadomości. **Kto zatem po należytem ogłoszeniu tego rozporządzenia winnym stanie się jednej z wymienionych zbrodni, ulegnie karze śmierci. Ta sama kara dotyka współwinnych.**

Okólnik generalnego delegata w szczególności nakazuje **przestrzedz ludność przed agitatorami,** rzucającymi hasła, przeciwne ustawom, etyce i moralności, oraz rozgłaszającymi zupełnie **nieprawdziwe wersye o rzekomych uchwałach posłów sejmowych,** lub rozporządzeniach rządu, jakoby zezwalających na gwałty i rabunki. Silnie podkreśla okólnik interes państwowy, któremu szkodę przynosi niesumienna agitacya, wiodąca ludność do nieszczęścia, a do kraju wprowadzająca pożądany przez naszych wrogów zamęt, który zużywa siły nasze, a podkopuje powagę i znaczenie państwa na zewnątrz.

Troską o spokój i całość odrodzonego państwa, na szwank narażanego wskutek ostatnich zaburzeń w Galicyi środkowej, podyktowane rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych o sądach doraźnych tam, gdzie nie działa ani etyka, ani uczucie patryotyczne, stanie się skutecznym środkiem przeciwko przejściowej fali wywrotowego prądu, oraz ochroną przed pospolitym bandytyzmem.

KRONIKA.

Kraków, 20 maja.

ZAGŁĘBIE BORYSŁAWSKIE W NASZEM RĘKU! Otrzymana wczoraj wieczorem wiadomość o odzyskaniu Borysławia i Drohobycza przez wojska polskie przyjęta została w mieście naszem z niesłychaną radością, jako fakt doniosłego znaczenia. Po uwolnieniu bowiem i zabezpieczeniu Lwowa, najbardziej palącą dla Polski była kwestya zagłębia borysławskiego, tego źródła »tajemniczych wpływów« ukraińskich nie tylko u Niemców... Szczególnie w ostatnim czasie, gdy na tapet konferencyi wersalskiej wytoczono... naftę borysławską, stało się jasnem, że odzyskanie Borysławia i Drohobycza stanie się decydującym argumentem w oczach... Anglików. To też od chwili rozpoczęcia się polskiej akcyi wojennej, w naprężeniu oczekiwaliśmy wiadomości o zajęciu tych tak ważnych miejscowości, o czem pogłoski już od niedzieli po mieście krążyły. Komunikat sztabu generalnego potwierdzający z ust do ust podawaną sobie wiadomość, wywoływał zrozumiałe zadowolenie, jako pomyślny prognostyk dla podjętej ofenzywy.

Poza gospodarczą i polityczną stroną borysławskiego zwycięstwa, cieszy nas także i strategiczny sukces, polegający na wybiciu ważnej drogi na południe od Dniestru poprzez Drohobycz na Stryj i Stanisławów. Sukces ten w połączeniu z ruchem flankującym od północy (od Łucka), nabiera szczególnego znaczenia.

Witając zatem radośnie ostatni wielki sukces oręża polskiego, składamy wyrazy szczerej wdzięczności zarówno dzielnemu wodzowi, jak i żołnierzowi polskiemu, wieńczącym sztandary polskie tak pięknym i gorąco upragnionym sukcesem.

POLSKA POŻYCZKA PAŃSTWOWA. Z Warszawy donoszą: W ostatnich dniach następujące osoby podpisały sumy znaczniejsze na polską pożyczkę państwową a mianowicie: pp. Felicyan Smoleński 20.000 mk., Bohdan Zieleniewski 50.000 mk., Stanisław Badelicki 20.000 mk., Józef Karpowicz 31.000 rb., Józef Jasieński 40.000 rb., J. Zielińska 56.900 rb., Stanisław Broniecki 20.500 rb., Szulc i Porzyński 50.000 rb., Mieczysław Krusiewicz 40.000 rb., Brzeziński 50.500 rb., D. Granmi 30.000 rb oraz Tow. akc. L. Z. Hirszowicz 50.000 rb.

POSIEDZENIE NACZ. KOMITETU STRAŻY OBYWATELSKIEJ. W niedzielę, 18 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr Schneidra plenarne posiedzenie naczelnego Komitetu Straży obywatelskiej w obecności komendantów Krakowa, prezesów komitetów dzielnicowych i zaproszonych gości. Na zebraniu obecny był także prezydent Federowicz i wiceprezydent Sare. Komendant naczelny Tadeusz Francman przedstawił sytuacyę, jaka wytworzyła się na skutek oświadczenia generalnego delegata rządu, który zawiadomił ustnie Komendę, że zatwierdzając rozporządzenie P. K. L. o wyborach karnych na niestawiających się do służby w Straży obywatelskiej nie zatwierdził jednak przymusu do służby w Straży obywatelskiej. Gdy równocześnie trzy sekcye magistratu rozpatrują wniosek magistratu o ograniczeniu działalności Straży obywatelskiej i zmianie jej na ochotniczą, Komitet zebrał się dla zajęcia stanowiska wobec ewentualnej likwidacyi Straży. Zebranie miało przebieg burzliwy. Prezydent Federowicz oświadczył, że nie wie komu zależałoby na rozwiązaniu Straży obywatelskiej, która przez szereg miesięcy z prawdziwem zaparciem pełniła ciężką służbę, a obecnie tak skutecznie bierze udział w zwalczaniu lichwy. Imieniem prezydyum miasta prez. Federowicz oświadczył uznanie i podziękowanie dla Straży a równocześnie zapewnił, że sprawę utrzymania Straży jaknajgorliwiej poprze. Jeden z mówców odpowiadając prezydentowi podniósł, że obywatelstwo jest zdania, iż rozwiązania Straży pragnie nie jakieś stronnictwo, lecz stronnictwo „paskarzy", któremu zanadto dokucza akcya Straży. Imieniem robotników podmiejskich dzielnicy IX przemawiał komendant dzielnicy p. Szczepanik, członek Rady robotniczej, który oświadczył, że ład na przedmieściach utrzymuje przedewszystkiem Straż obywatelska, której zniesienie doprowadziłoby do anarchii stosunków bezpieczeństwa. Jako robotnik uświadomiony p. Szczepanik żąda utrzymania Straży i sądzi, że znajdzie się także droga do porozumienia z Radą robotniczą, z którą należy nawiązać pertraktacye, celem współpracy socyalistów w Straży obywatelskiej. Imieniem Komendy naczelnej dr Schneider i p. Francman stwierdzają, że Straż obywatelska była i jest instytucyą apolityczną i podnoszą z wielkiem uznaniem dotychczasową pracę we wszystkich niemal Komendach dzielnicowych Straży. Komenda naczelna z wielką gotowością porozumie się i zaprosi prezydyum Rady robotniczej do współpracy w Straży. Zebrani uchwalili:

1. Zebranie plenarne naczelnego Komitetu w obecności prezydyum miasta Krakowa potwierdza powziętą już poprzednio uchwałę, że Straż obywatelska w całej swej rozciągłości musi być utrzymana.

2. Naczelna Komenda stwarza Komisyę dla opracowania ostatecznego statutu i regulaminu Straży obywatelskiej i przedstawi go łącznie z prezyd. miasta odpowiednim władzom, celem unormowania prawnych podstaw Straży.

3. Naczelna Komenda łącznie z prezydyum miasta postara się w najbliższym czasie u odpowiednich władz, aby pewien procent skonfiskowanych artykułów przypadł do rozdziału członkom pełniącym służbę.

4. Na wezwaniach do służby należy pomijać rygor o karach, natomiast zaznaczyć, że tylko pełniący stale służbę korzystać będą z ewentualnego przydziału skonfiskowanych towarów.

5. Naczelna Komenda porozumie się z prezydyum Rady robotniczej, celem nawiązania ścisłego kontaktu, a to dla współpracy w wydaniu statutu, jak również zaprosi jednego z członków Rady robotniczej do prezydyum naczelnego Komitetu.

NIEDOLE „LEGITYMACYJNE". Ze strony publiczności otrzymujemy liczne zażalenia na utrapienia i wprost fizyczne nieprzyjemności, które obecnie znosić trzeba w biurach kart chlebowych przy sposobności wydawania nowych legitymacyj. Przy wydawaniu ich popełniono wiele niedokładności i pomyłek, wskutek czego przed biurami stoją po całych dniach ogromne ogony czekających na „poprawki". Jak zaś ta ogonkowa publiczność jest przy tem traktowana, zilustruje podany nam fakt poturbowania przez policyanta, trzymającego „straż" przed biurem okręgowem VI, na ulicy Krakowskiej, jednej z interesantek, p. G. G., której energiczny policyant roztargał rękaw płaszcza, narobił sińców na ramieniu i w dodatku zepchnął ją ze schodów. To wszystko trzeba było przecierpieć, aby uzyskać potwierdzenie, że odcinek cukrowy na pierwszą połowę maja na tej legitymacyi jest jeszcze ważny.

OPIEKA NAD DZIEĆMI. Onegdaj odbyło się posiedzenie „Komitetu pomocy dla dzieci", powołanego do życia z upoważnienia ministerstwa zdrowia publicznego. W Galicyi powstały dwa takie komitety — jeden w Krakowie, drugi we Lwowie. Komitety te mają za zadanie zorganizowania pomocy żywnościowej dla dzieci do lat 15 włącz., bez różnicy wyznania, znajdujących się w instytucyach, które się opiekują dziećmi. Działalność tych komitetów zostaje pod kontrolą i dozorem Centralnego Komitetu pomocy dla dzieci, urzędującego przy departamencie opieki nad dziećmi i młodzieżą w ministerstwie zdrowia w Warszawie. Na posiedzeniu onegdajszem Komitetu krakowskiego po zagajeniu go przemówieniem przez prof. Ciechanowskiego, wybrano prezesem prof. Uniw. Jag. Michała Siedleckiego, wiceprzewodniczącymi rektorową Kostanecką i radcę sądu Piechnika, a sekretarzem dra Vesely'ego. Do Komitetu powołani zostali następnie: wiceprz. miasta K. Rollo, poseł dr Bobrowski, prof. St. Ciechanowski, rn. dr R. Landau, radca Wysoczański, prof. dr Godlewski, pastor dr Michejda, oraz panie Bobrowska, Chrzanowska, Fiszerowa, Godlewska i Rychowska. Wizytatorami zakładów dla dzieci z ramienia Komitetu zostali dr Michejda, dr R. Landau, panie: Chrzanowska, Bobrowska, Godlewska, Fiszerowa, Kostanecka i Rychłowska.

ZJAZD DELEGATÓW EMERYTÓW I RENCISTÓW KOLEJOWYCH odbył się 17 bm. w Krakowie przy licznym udziale przedstawicieli Małopolski. Obrady zagaił delegat Związku pracowników p. Packan, poczem wybrano prezydyum, w którego skład weszli: Stączek Stanisław, b. minister jako przewodniczący, Packan Jan, zastępca, Mazanin Karol i Stankiewicz Ludwik, sekretarze. Wybrana komisya ustaliła porządek dzienny obrad i projekt organizacyi emerytów i rencistów kolejowych oraz szereg wniosków, nad którymi popołudniu ożywiona rozwinęła się dyskusya. Do wydziału dzielnicowego zostali wybrani: Stączek Stanisław, przewodniczący, Michalka Jan, Górowa Marya, Bernaciński Henryk, Schneider Franciszek, Klewar Jan, Świętoniowski Józef, Zawadowicz Helena, Grzyb Feliks. Do komisyi rewizyjnej: Wossallo Kazimierz i Stankiewicz Ludwik. Następnie uchwalono wnioski w sprawie uregulowania wymiaru dodatku wojennego na równi z pracownikami czynnymi, uporządkowanie zabagnionych rent i emerytur, obronę nabytych praw do ulg taryfowych jazdy koleją w całem państwie, tudzież do korzystania z aprowizacyi kolejowej na równi z aktywnymi. Wkońcu uchwalono wysłać do ministerstwa kolei żelaznych i prezydyum Związku pracowników kolejowych w Warszawie następujący telegram: „Zjazd delegatów emerytów i rencistów kolejowych Małopolski z 17 maja w Krakowie prosi zarządzić niezwłocznie wypłatę zaległych od 1 listopada 1918 aż dotąd emerytur, rent i dodatków wojennych na rachunek b. Austryi".

ZRÓWNANIE CEN SKÓR GOTOWYCH W MAŁOPOLSCE Z CENAMI OBOWIĄZUJĄCEMI W KONGRESÓWCE. Ze względu na podrożenie surowca i robocizny, tudzież celem zapobieżenia spekulacyjnemu wywożeniu wszelkich skór z Małopolski do Kongresówki, Biuro przemysłów skórniczych zgodziło się na zrównanie cen skór w Małopolsce z cenami obowiązującemi w Kongresówce, ustalając je w sposób następujący: za 1 kg a) skóry juchtowej do 2 mm grubości 6? K; b) powyżej 2 mm 58·50 K; c) skóry kierpcowej nietłuszczonej, silnie wyplaterowanej 60 K; d) skóry tak zw. zembrzyckiej 50 K. Ceny te obowiązują garbarzy przy dostawach hurtownych dla kupców, władz wojskowych i Biura przemysłów skórniczych.

KARTY POBORU TYTONIU. Celem zaprowadzenia kart tytoniowych zostanie przeprowadzony spis obywateli od 20 roku życia. Ponieważ spisy od 20 roku do 50 znajdują się w komendach dzielnicowych, naczelna Komenda Straży obywatelskiej uprasza obywateli, którzy liczą: 1) ponad 50 lat życia, 2) są uwolnieni od służby w S. O. (lekarze, aptekarze, księża itd.), aby zgłosili się w komendach dzielnicowych od godziny 6 wieczór celem podania swych nazwisk. Spis ukończony zostanie z dniem 1 czerwca, poczem oddany zostanie dyr. skarbu, która przygotuje karty tytoniowe i rozda przez komendy dzielnicowe obywatelom miasta. Zwraca się uwagę, że nie zaopatrzeni w karty tytoniowe nie będą otrzymywali tytoniu.

KONKURS. Towarzystwo grafików polskich w Warszawie, podejmuje wydawnictwo, prac wszystkich artystów grafików pod nazwą: „Teka grafików". Każda praca przyjęta do teki, będzie zadatkowana kwotą 1000 K. Teka obejmować będzie 10—12 egzemplarzy i wyjdzie we wrześniu. Ostatni termin zgłoszeń dzień 1 czerwca 1919. W skład Komitetu redakcyjnego wchodzą: Łapiński, Szczygliński, Skoczylas i Trojanowski. Zgłoszenia przyjmuje Związek Powsz. artystów polskich, Szpitalna 21.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś po raz ostatni „Klub kawalerów" Bałuckiego. Jutro piąty gościnny występ Jadwigi Brzozowskiej w nieśmiertelnej „Pięknej Helenie" Offenbacha. Śpiewaczka wystąpi w specyalnie na gościnę krakowską zrobionych kostyumach klasycznych z firmy B. Hersego w Warszawie. „Piękna Helena" powtórzoną będzie w piątek. We czwartek ulubiona operetka bieżącego sezonu „Dzwony z Corneville".

KONFERENCYA O TEATRZE KRAKOWSKIM z referatami: prof. Z. Jachimeckiego, Tadeusza Konczyńskiego, Jana Pietrzyckiego, red. W. Prokescha, prof. L. Skoczylasa i prof. M. Szyjkowskiego odbędzie się w piątek 23 bm. o godzinie 8 wieczór w sali Instytutu muzycznego (ul. św. Anny 2). Bilety w cenie 3 i 2 K do nabycia od dziś w księgarni J. Czerneckiego (Rynek 11) a wieczorem przy kasie odczytowej.

PORANEK KU UCZCZENIU ROCZNICY KONSTYTUCYI 3 MAJA odbył się dnia 6 maja w II batalionie pow. Kraków przy udziale oficerów i żołnierzy. Po przemówieniu dowódcy batalionu, podpułkownika Kodrębskiego i na jego wezwanie złożyli obecni K 291·32 na Dar narodowy 3 Maja. Może ten piękny przykład pociągnie także inne formacye wojskowe do urządzania podobnych poranków, które budzą uświadomienie narodowe wśród żołnierzy i uczą ich ofiarności na potrzeby Ojczyzny.

„ŻYWY DZIENNIK" urządzony staraniem VI Koła T. S. L. na cele oświatowe tej instytucyi zgromadził w niedzielę wieczorem wielką ilość prenumeratorów i prenumeratorek. Miłe sale Kasyna wojskowego zapełniły się liczną publicznością cywilną i wojskową, studyującą z zajęciem poważne i wesołe artykuły dziennika, którego pełnym werwy metrampażem był red. Berowicz. Poważne artykuły dziennikarskie ożywił wdzięczny śpiew pp. Stadnickiej i Witkowskiego przy wykwintnym akompaniamencie p. Rudnickiego, który wtorując później wierszowanym reklamom kinow. p. Mirandoli, udowodnił, że akompaniament może w równej mierze interesować, jak to, czemu się akompaniuje.

Wobec radosnej wieści o zajęciu Borysławia przez wojska polskie zaaranżowano tańce, które przeciągły się do późnej nocy.

ZWIĄZEK PODHALAN odbędzie miesięczne zebranie dnia 31 maja br. w Hotelu Narodowym o godz. 7 i pół wieczór. Sprawy ogniska miejscowego załatwia się przy ul. Karmelickiej 29, II p. o godzinie 2—4 popołudniu.

KOMENDA STRAŻY OBYW. DZ. IV donosi na mocy uchwały wiecu dzieln. IV, iż daty służby wyznaczono w legitymacyach unieważnia się z dniem dzisiejszym. Zgłosić należy się na wezwanie.

ZGROMADZENIE NAUCZYCIELEK. Dnia 20 bm. tj. we wtorek odbędzie się w Stowarzyszeniu nauczycielek (Karmelicka 32) o godzinie 6 i pół zebranie nauczycielek z egzaminem do szkół wydział., nauczycielek tymczasowych i zastępczyń, na którem delegatka złoży sprawozdanie z czynności, podjętych w Warszawie.

PIŚMIENNY EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI odbędzie się w gimn. Sobieskiego dla wszystkich uczniów w dniach 26, 27 i 28 maja (o 8 rano). Eksterniści mają ponadto zgłosić się w piątek, 23 maja o 8 rano, celem napisania zadania pol.-łac. i matemat.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Józef Werner rodem z Makowa otrzymał na tut. Uniwersytecie stopień doktora praw.

Z RUCHU TRAMWAJOWEGO. Z dyrekcyi tramwajów piszą nam: Przystanek tramwajowy na linii 1-ej w ulicy Floryańskiej przed bankiem „Mercur" zostaje zniesiony, a natomiast zaprowadzony, wzgl. utrzymany przystanek przed bramą Floryańską.

Po ukończeniu przedstawień w obu teatrach miejskich będą dla użytku wracającej z tych przedstawień publiczności czekały wozy tramwajowe: na linii 1-ej przed bramą Floryańską, na linii -ej przy ulicy Szpitalnej, róg Małego Rynku, na linii 2-ej przy ulicy Kajskiej.

Z TARGOWICY. Na targ od 12—17 maja br. spędzono buhaji 72, wołów 52, krów 113, jałówek 106, cieląt 844, owiec 41, nierogacizny 417, razem 1675 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 1000—1600 K; woły od 900—1600 K; krowy od 900—1500 K; jałownik od 925—1450 K; cielęta od 700—1300 K, nierogaciznę od 2000—2700 K; lżejszej wagi nierogaciznę od 2400—3300 K. Ze spędzonych zwierząt sprzedano 1675 sztuk.

Z kraju.

W OBRONIE KRESÓW. W Warszawie odbył się tłumny wiec w sprawie kresów. Przemawiali posłowie sejmowi, i inni działacze polityczni i społeczni. Uchwalono jednomyślnie następujące rezolucye: »Zebrani na wiecu w Warszawie dnia 19 maja my, obywatele stolicy Polski, stwierdzamy: 1) że, jak przez pięć wieków zastępy polskie zlewały Ruś Czerwoną obficie swoją najlepszą krwią w obronie jej ludności i kultury zachodniej, tak i obecnie wojska nasze wracają tam w celu ochrony ludności polskiej od masowego męczeństwa śmierci i zupełnej zagłady w celu ochrony kultury i zapewnienia porządku prawnego w tym kraju. — 2) Wzywamy rząd i naczelne dowództwo do dalszego energicznego i zdecydowanego prowadzenia akcyi wojskowej, aby stanowczo położyć kres ustawicznym atakom wojsk ukraińskich, przedsiębranym podstępnie wbrew zapewnieniom i rozejmie, którąby doprowadziła najrychlej do oswobodzenia wszystkich braci naszych w Galicyi wschodniej, skazanych przez barbarzyńskie rządy ukraińskie na zupełną zagładę. 3) W imieniu naszych tradycyj politycznych i **zasady wolni z wolnymi,** przyłączamy się całem sercem do uchwały Sejmu, żądającej takiej autonomii dla Galicyi wschodniej, którąby zapewniała całej ludności tego kraju swobodny rozwój kulturalny i narodowy«.

UMOWA ZE ZWIĄZKIEM ROBOTNIKÓW. Wydział prasowy ministerstwa pracy i opieki społecznej komunikuje: Za pośrednictwem ministerstwa pracy i opieki społecznej zawarta została umowa między Syndykatem rolniczym warszawskim a związkiem robotników niefachowych w państwie polskiem na następujących zasadach: Ośmiogodzinny dzień pracy z angielską sobotą. Tygodniowa norma płacy dla rzemieślników od 20—26 mk, dla starszych robotników (specyalistów i robotników placowych) 18—20 mk. Dla robotników i chłopców od 15 lat od 11—20 mk., dla robotnic i chłopców ponad lat 15 od 14 do 20 mk. Dla furmanów i stróży 425 mk. miesięcznie, dwukrotna roczna ratyfikacya, na Wielkanoc i Boże narodzenie, zależnie od pomyślnego biegu interesów, deputat żywnościowy oraz dla poborowych pensye miesięczne a dla rodzin poborowych 3-miesięczny deputat żywnościowy. Żądania co do przyjmowania nowych pracowników, uznania stałej delegacyi robotniczej, płatnych urlopów letnich, pozostawiono do rozstrzygnięcia najbliższej przyszłości.

AMERYKAŃSKA BAWEŁNA I ŻYWNOŚĆ DLA POLSKI. „New York Herald" z 16 bm. przynosi w korespondencyi warszawskiej Mackenziego następujący list amerykańskiego ministra żywności Hoowera do polskiego prezydenta ministrów.

„Kochany panie Paderewski! Proszę o zawiadomienie, że w rezultacie finansowych rokowań wdrożonych przez pana, jestem w stanie dać panu następujące zapewnienie: 1) że postarano się o finanse na import środków żywności do Polski aż do najbliższej jesieni; 2) że dodatkowe kredyty zostały przyznane w celu umożliwienia wydatnych przesyłek bawełny, ażeby polskie fabryki mogły być w ruch puszczone; 3, że w zamian za tę zarządzenia, które zostały ułożone, mamy nadzieję, iż będziemy mogli dać Polsce wydatną pomoc w innych celach. Proszę pana przyjąć moje życzenia, z powodu pomyślnego zakończenia tych rokowań. — Szczerze oddany panu — Herbert C. Hoower".

REKURS P. KIWELUKA. Jak wiadomo, gdy niedawno członkowie Wydziału krajowego składali przysięgę służbową w ręce przedstawiciela rządu polskiego, jeden tylko z członków Wydziału, p. Jan Kiweluk, jako Rusin, odmówił złożenia przysięgi ze względów politycznych, wskutek czego wstrzymano mu pobory służbowe. Obecnie p. Kiweluk, jak się dowiadujemy ze Lwowa, wystosował do delegatury generalnej protest przeciwko wstrzymaniu mu poborów, motywując go tem, że członkowie Wydziału krajowego nie są obowiązani do składania ślubowania. Sprawa tego protestu rozstrzygniętą będzie przez ministeryum spraw wewnętrznych w Warszawie, prawdopodobnie ze skutkiem ujemnym dla p. Kiweluka.

O OBRAZĘ PADEREWSKIEGO. Sąd pokoju 7 okręgu w Łodzi skazał Bertę Tyman, żonę właściciela składu aptecznego za obrazę prezydenta ministrów, p. Paderewskiego, oraz obelgę zwróconą pod adresem urzędniczki policyi kryminalnej na dwa tygodnie

aresztu bez zamiany na grzywnę. Zasądzona wniosła apelacyę do Sądu okręgowego.

WIEC NAUCZYCIELSKI. W Łodzi odbył się onegdaj wielki wiec nauczycieli polskich szkół średnich. Uchwalono rezolucyę, żądającą podwyższenia płac i wypłacenia przyznanego przez ministerstwo dodatku drożyźnianego w wysokości jednomiesięcznej pensyi, oraz o przyznanie dalszego dodatku drożyźnianego w wysokości 3-miesięcznej pensyi i wyasygnowanie tego dodatku w każdym razie przed końcem roku szkolnego. Rezolucyę tę postanowiono skierować do ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

DEMONSTRACYA W PŁOCKU. Od 12 w południe do 5 popoł. odbywała się wczoraj demonstracya robotnicza. Kilkutysięczny tłum zebrał się przed budynkiem powiatu i żądał ponownego przyjęcia byłego komisarza Michalskiego, utrzymania milicyi ludowej, usunięcia żandarmeryi, zniesienia stanu wyjątkowego i wypuszczenia więźniów politycznych. Jutro przybędzie tutaj delegacya ministerstwa spraw wewnętrznych.

NA POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ. Zarządy kas gminnych powiatu jędrzejowskiego postanowiły nadmiar gotowki w tych kasach wnosić na pożyczkę państwową.

NADUŻYCIA POBOROWE. Władze miejscowe wykryły w Radomiu nadużycie przy poborze. Wobec czego pobór będzie częściowo unieważniony i przeprowadzony ponownie.

ZAGADKOWE MORDERSTWA W KIERLIKÓWCE. W nocy z dnia 9 na 10 bm. dokonano w Kierlikówce (powiat bocheński) dwóch morderstw niezupełnie jasnych co do ich motywów. Mordercy, na razie niewyśledzeni, najpierw nawiedzili dom p. Józefa Dudzika, pisarza gminnego i dwoma wystrzałami z rewolweru i z karabinu zamordowali jego żonę, Małgorzatę, w chwili, gdy właśnie wyszła z izby do sieni. Zbudzony wystrzałami wypadł do sieni także mąż zamordowanej, ale mordercy natychmiast zbiegli, znikając w ciemnościach nocy. Jakie zamiary ich przywiodły, chęć rabunku, czy też wywarcie jakiejś osobistej zemsty, na razie niewiadomo.

Na drugi motyw — chęć zemsty — wskazywałaby okoliczność, że mordercy, dokonawszy krwawego czynu u Dudzika, udali się zaraz, tej samej nocy, do odległego stamtąd o jeden kilometr przy drodze z Kierlikówki do Wiśnicza domostwa jego szwagra, brata zamordowanej, Franciszka Sroki i tam zaczęli się dobijać do drzwi, podając się za patrol żandarmeryi, poszukującą dezerterów. Gdy Sroka otworzyć im drzwi nie chciał, bandyci wybili okno i strzałem z karabinu zblizka położyli trupem Srokę. Nabój karabinowy, tak samo jak przy poprzedniem morderstwie, był ekrazytowy, tak, że strzał rozerwał Sroce całą klatkę piersiową. Mordercy i tutaj dokonawszy czynu, zbiegli nieujęci.

Dopiero w kilka dni wdrożono przez żandarmeryę śledztwo zdołało wpaść na trop morderców. Onegdaj aresztowano dwudziestopięcioletniego Józefa Kawalca z Wiśnicza i Zdebskiego z Cienawki. Dochodzenia z nimi prowadzone są w dalszym ciągu.

REPERTUAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

We wtorek, 20 bm.: „Rzeczywistość" B. Gorczyńskiego.

We środę, 21 bm.: „Tartuffe" Moliera.

We czwartek, 22 bm.: Rzeczywistość" B. Gorczyńskiego.

W piątek, 23 bm.: „Pani Chorążyna" S. Krzywoszewskiego.

W sobotę, 24 bm.: „Nieboska komedya" Z. Krasińskiego.

W SĄDZIE okręgowym w Krakowie jest do obsadzenia posada sędziego sądu okręgowego w szóstej klasie rangi.

Podania o tę posadę lub inne opróżnić się mogące równorzędne posady w okręgu sądu apelacyjnego w Krakowie wnosić należy w drodze służbowej do dnia 5 czerwca 1919 roku do prezesa sądu apelacyjnego w Krakowie. 5510

DNIA 10 i 11 b. m. bawiła w Warszawie delegacya egzekutorów podatkowych z Galicyi, która za pośrednictwem i dzięki przychylności pp. posłów Szymańskiego i Galika, konferowała z pp. posłami w odnośnej komisyi ustawodawczej w sprawie ustawowego zabezpieczenia bytu egzekutorów podatkowych.

Delegacya została przyjęta również przez p. ministra skarbu i spraw wewnętrznych bardzo życzliwie i wyniosła z konferencyi przekonanie, że życzenia jej zostaną uwzględnione.

Kraków, dnia 17 maja 1919 r. 5482

Za komitet: Władysław Janowski.

Z sali koncertowej.

Dwa koncerty na cześć Stanisława Moniuszki.

Kraków, 20 maja.

Towarzystwo Muzyczne wraz z gronem nauczycieli Konserwatoryum urządziło w niedzielę poranek w teatrze miejskim, zaś tego samego dnia odbył się wieczorem koncert w »Sokole« z ramienia Towarzystwa operowego. Czy to wyszło na dobre uroczystości? Oczywista nie. Zamiast rozbicia, pożądane było połączenie się Towarzystw dla wspólnego uczczenia pamięci Moniuszki — choćby już ze względu na frekwencyę publiczności; trudno bowiem wymagać, by ciżsami słuchacze tego samego dnia byli na obydwóch koncertach i płacili dwukrotnie za bilety; nadto uproszczonoby techniczną stronę urządzenia: zamiast dwóch orkiestr, potrzebnych na obydwóch koncertach, można było zorganizować o wiele łatwiej jedną i to porządną. — Ale o tem wszystkiem trzeba było pomyśleć wcześniej, wystąpić z jakąś inicyatywą i zapomnieć bodaj raz o małostkowych ambicyach. Niestety jednak tak się nie stało. Mieliśmy więc tegosamego dnia dwie uroczystości. O każdej z nich słów kilka:

Poranek w teatrze nazwano »akademią«; poco ta nazwa? Kiedyż się wkońcu wyzwolimy z frazesów? Lepiej dać więcej treści, a mniej szumnych tytułów. Poranek zagaił przemówieniem prof. dr Jachimecki, który nadto wziął na siebie trud przygotowania orkiestry; pod jego kierunkiem wykonała orkiestra uwerturę »Bajka«, do usłyszenia której młodsze pokolenie nie miało przedtem sposobności, dalej »Elegię« i »Mazura« z »Halki«. Tym sposobem dano obraz symfonicznej twórczości Moniuszki. Główną część programu zajęły kompozycye fortepianowe Moniuszki, a więc rzeczy zupełnie dotąd nie znane. Wykonawcą był sprowadzony umyślnie na ten cel z Warszawy prof. Henryk Melcer, który prócz oryginalnych kompozycyj Moniuszki odegrał swoje niezrównane transkrypcye na temat pieśni Moniuszkowskich; nowością była transkrypcya na temat »Starego kaprala«. — Reszty programu dopełniły pieśni w wykonaniu p. Wandy Hendrichówny i p. Adama Ludwiga.

Podczas gdy w koncercie porannym przeważały instrumentalne kompozycye Moniuszki, to w koncercie Towarzystwa operowego położono nacisk na kompozycye wokalne, przeznaczono na chór. Usłyszeliśmy więc »Sonety krymskie«, muzykę do słów Mickiewicza na orkiestrę, a nadto »Litanię Ostrobramską« w takimsamym układzie. Przepyszne te arcydzieła naszej literatury wokalnej świetnie wykonał chór Tow. operowego, pod wytrawnym kierunkiem p. Bol. Walewskiego. Na tle chóru męskiego odśpiewał p. Tarnowski balladę o »Floryanie Szarym«, zaś przy akompaniamencie fortepianu śpiewał p. A. Ludwig niemal niewykonywany »Tren« do słów Kochanowskiego i balladę »Czaty«. Najpiękniejszą częścią koncertu były pieśni w wykonaniu p. Aleksandry Szafrańskiej. Przekonaliśmy się, ile jest jeszcze pieśni Moniuszki pięknych, a nadto, że pieśń porwie wtedy słuchacza, jeśli znajdzie się inteligentny wykonawca, który traktuje pieśń tak, jak należy, a więc nietylko muzycznie, dbając wyłącznie o głos, ale o deklamacyę i wyraz i przemyśli najdrobniejszy szczegół interpretacyi.

To, co dała p. Szafrańska w wykonaniu pieśni (zwłaszcza »Groźna dziewczyna«, »Żale dziewczyny«) staje na granicy ideału interpretacyi; obok swej dramatycznej Carmeny zaliczy artystka (tu chyba bez wahania użyć można tego nadużywanego niestety wyrazu) pieśni Moniuszki do najświetniejszych części swego repertoaru.

Uczciliśmy więc Moniuszkę na estradzie koncertowej. Ze sceny przemówi on do nas, gdy za kilka tygodni rozpocznie Towarzystwo operowe swą pracę i złoży należny hołd twórcy naszej opery.

Dr Józef Reiss.

O wspólną rezolucyę w sprawie kresów wschodnich.

Warszawa, 20 maja (PAT). Wczoraj przez cały dzień obradowała podkomisya, wyłoniona przez komisyę do spraw zagranicznych i wojskową **w sprawie opracowania rezolucyi, dotyczącej polityki polskiej na kresach wschodnich.** Sprecyzowano dotychczas 7 punktów odnośnie do Litwy, przyczem zgodzono się, aby **mieszkańcy na Litwie za pomocą plebiscytu zadecydowali o swojej przynależności do Polski.** Jak wiadomo, punkt ten postawiony został przez lewicę. **Kwestya Galicyi wschodniej nie została dotychczas ustalona. Potrzeba wspólnej granicy polsko-rumuńskiej** skłoni prawdopodobnie podkomisyę do wniosku za przyłączeniem Galicyi wschodniej do Polski. Naogół, jak słychać, istnieje w podkomisyi **dążenie do powzięcia uchwały jednomyślnej,** przyczem skrajne odłamy polityczne ujawniają skłonność do kompromisu.

O plebiscyt w prowincyach polskich.

Wiedeń, 20 maja. (Telef. pryw.). »N. Wiener Journal« donosi z Rotterdamu: »Daily Chronicle« pisze, że Niemcy zaproponowali Francyi odstąpienie całego dochodu z kopalń w zagłębiu Saary, nie uznając jednak terytoryalnych żądań Francyi do tych obszarów. **Co do krajów, których żąda Polska, postawią żądanie Niemcy, by o przynależności państwowej tych krajów rozstrzygnął plebiscyt z mocą obowiązującą dla stron obu. Przy tem żądaniu trwać będą Niemcy niezłomnie.**

Entuzyazm we Lwowie.

Lwów, 20 maja. (PAT). Wiadomość o zajęciu przez wojska nasze Borysławia i Drohobycza wywołała we Lwowie niesłychany entuzyazm. Wszędzie omawiano żywo akcyę wojska, zmierzającą do oswobodzenia Galicyi wschodniej z pod jarzma ukraińskiego. Mieszkańcy miasta, związani tyloma węzłami z ludnością Galicyi wschodniej, przyjęli z prawdziwą ulgą wieść o końcu okrucieństw ukraińskich, o których w ostatnich czasach tyle donoszono.

W Kole artystyczno-literackiem otrzymano późnym wieczorem wiadomość o zajęciu zagłębia naftowego. Obecnym na sali oficerom armii polskiej zgotowano owacyę.

Sprawy sejmowe.

Warszawa, 20 maja. (Telef. pryw.). Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia plenarnego Sejmu umieszczono tylko dwa punkty: pierwsze, a ewentualnie drugie i trzecie czytanie statutu banku polskiego, oraz wniosek nagły komisyi komunikacyjnej w sprawie przewiezienia transportu ziemniaków z Wielkopolski, przeznaczonych dla Galicyi. Nie jest zatem wykluczone, że na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przed porządkiem dziennym wypowie eksposè polityczne prezydent ministrów, Paderewski.

Projekt statutu Banku polskiego.

Warszawa, 20 maja. (Telef. pryw.). **Projekt statutu banku polskiego**, który przedłoży minister skarbu w Sejmie, zawiera ustawę i sprawozdanie krajowej Kasy pożyczkowej za czas od 11 listopada 1918 do 1 maja 1919 roku. Paragraf 7 statutu banku polskiego oznacza **kapitał zakładowy banku na 100 milionów złotych polskich. Na poczet sumy powyższej skarb państwa przekaże: 1) ofiary, złożone na skarb narodowy; 2) nieruchomości, pozostałe w granicach Polski po rosyjskim banku państwowym; 3) pozostałości finansowe z likwidacyi Krajowej Kasy pożyczkowej.** — W celu uzupełnienia kapitału zakładowego do sumy 100 milionów przeznacza się czysty zysk banku w wysokości 50 procent na kapitał zakładowy. Bankowi polskiemu zostaną również: przekazane **nieruchomości, pozostałe po banku austro-węgierskim i niemieckim.** Artykuł 18 zapowiada, że bank polski wyda bilety bankowe po 10, 20, 50, 100, 500, 1.000 i 5.000 złotych. Artykuł 33 powiada, że z dniem rozpoczęcia działalności banku polskiego, ustalonym przez ministra skarbu, wstrzymaną zostanie działalność Polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej, której likwidacyę przeprowadzi rząd polski.

Precz z zdrajcami!

Warszawa, 20 maja (PAT). **Pracownicy wszystkich wydziałów stacyi skierniewickiej** wystosowali do Naczelnika państwa, prezesa ministrów Paderewskiego, marszałka Sejmu, ministra kolei żelaznych, dyrekcyi kolei warszawskich i prezydyum związku kolejowego następującą depeszę:

Skierniewice, dnia 19 maja. **Protestujemy kategorycznie przeciwko strajkowi, wywołanemu** przez obce nam żywioły, wyrażamy strajkującym najwyższą pogardę jakowrogom ojczyzny, **żądamy od rządu ujawnienia rzeczywistych winowajców wywołanego strajku i postawienia ich w stan oskarżenia za zdradę stanu.** W obecnym czasie strajk tego rodzaju wśród najcięższych nawet warunków uważamy za niedopuszczalny. **Precz ze zdrajcami ojczyzny!**

Strajk kolejowy w Warszawie.

Warszawa, 20 maja (Telef. pryw.) Bezrobocie w warsztatach kolejowych trwa w dalszym ciągu. Lokal Związku kolejarzy otoczony jest wojskiem. Ruch pociągów odbywa się normalny.

Ameryka dla Polski.

Warszawa, 20 maja (Telef. pryw.) W tych dniach wyjechał do Gdańska jeden z członków misyi amerykańskiej, żeby być obecnym podczas przybycia 2 okrętów amerykańskich., z których jeden wiezie odzież, a drugi medykamenta dla Polski. Z Ameryki nadeszło do Polski 125 tysięcy funtów sucharów.

Bezsilna złość.

Wiedeń, 20 maja. (Telef. pryw.). Ukraińskie biuro prasowe ogłasza następujący komunikat: »Propozycya angielska generała Bothy, wedle której Lwów miał pozostać polskim, obszar naftowy zaś aż do rozstrzygnięcia konferencyi pokojowej pod ukraińskim wojskowym zarządem, odniosła ten skutek, że prasa polska napadła z ogromną wściekłością na Anglię i podjęła natychmiast wbrew zakazowi koalicyi ofenzywę. Prezydent ministrów, Paderewski, skwitował równocześnie z mistrzowskim gestem wszystkie solenne zobowiązania, podając się do dymisyi. Podczas gdy słabe stosunkowo wojska ukraińskie powstrzymują pod Wołoczyskami i Tarnopolem nawałę bolszewicką, podejmują dywizye polskie, wzmocnione działami i amunicyą Hallera, ofenzywę równocześnie na południe od Przemyśla i na północ od Lwowa«.

Układ handlowy czesko-ukraiński.

Wiedeń, 20 maja. (Telef. pryw.). Ukraińskie biuro prasowe donosi ze Stanisławowa: Rada ministrów zatwierdziła na posiedzeniu w dniu 9 b. m. traktat handlowy Ukrainy z republiką czesko-słowacką. Na podstawie tego traktatu dostarczyć mają Ukraińcy Czechom ropy w zamian za węgiel, maszyny, artykuły techniczne, cukier i zapałki.

Czeskie okna na Europę.

Wiedeń, 20 maja. (Telef. pryw.). »Der Mittag« donosi z Pragi: Pisma praskie podają sensacyjną wiadomość, iż Czesi otrzymają odszkodowanie wojenne w wysokości 21 (?) miliardów, sferę wpływów w **Hamburgu i Szczucinie,** a ponadto umiędzynarodowioną ma być Łaba, tudzież »korytarz« z Adryatyku do Preszburga, poprowadzony wprost **przez Jugosławię.**

Czeska zgodliwość.

Praga, 20 maja. Praska »Demokracie« omawiając poruszoną już sprawę bezpośrednich pertraktacyj czesko-polskich w Pradze, pisze: »W najbliższym czasie przybędzie do Pragi wybitny polski mąż stanu, aby traktować o ugodzie z naszem państwem. Jesteśmy przeświadczeni, że nasz rząd, który już czynami(?) dowiódł swego pokojowego usposobienia, **powita chętnie ten pokojowy krok Polaków.** Jest jednak wykluczone, aby nasze sfery miarodajne mogły dalej z naszych praw ustępować(!). W kwestyi cieszyńskiej już i tak stała się nam wielka krzywda(!) niezależnie od tego, że większą i najlepszą część Górnego Śląska, którą Prusacy zagrabili państwu czeskiemu, otrzymują obecnie Polacy. Ufamy, że polscy politycy uznają naszą ofiarę, którą składamy na ołtarzu solidarności słowiańskiej, tak samo jak nasi **sprzymierzeńcy z koalicyi, którzy życzą sobie ugody czesko-polskiej«.**

O socyalizacyę kopalń.

Wiedeń, 20 maja (Telef. pryw.) Z Pragi donoszą:

Konferencya stowarzyszeń robotniczych w Kladnie uchwaliła domagać się socyalizacyi kopalń w Kladnie.

Misya japońska w Czechach.

Praga, 19 maja (Telegr. wł. Biura prasowego).

Do Pragi przybyła misya japońska i złożyła wizytę min. Klofaczowi. Członkowie misyi, major Tahodo i kap. Joschintu Suschija, zaznaczyli, że misya ma **charakter wojskowy,** będzie jednak przestrzegała i pilnowała także innych interesów Japonii, aż do mianowania stałego reprezentanta dyplomatycznego w Czechach.

Z rady czterech.

Paryż, 20 maja (PAT). W sobotę rada czterech odbyła dwa posiedzenia. Zajmowała się odpowiedzią na notę hr. Brockdorfa. **Hr. Brockdorf doręczył jeszcze jedną kontrpropozycyę w sprawie zagłębia Saary.** Wczoraj wyjechał on do Spaa, skąd wróci w poniedziałek rano. — Dyskusya półurzędowa w sprawie Rjeki trwa dalej. »Petit Journal« donosi, że obie strony energicznie domagają się dla siebie tego portu. Układ pokojowy wręczony będzie Austryi za tydzień. W sprawie podziału Turcyi na strefy podają dzienniki następujące warunki: **Stany Zjednoczone otrzymać mają mandat nad Konstantynopolem i Armenią. Grecka strefa** będzie obejmowała nadbrzeże ze Smyrną jako **głównym portem. — Włochy mają otrzymać mandat nad południową Anatolią z głównym portem Adelją, a granicą wspólną byłaby pustynia, przecinająca Azyę Mniejszą. — Anatolia północna z Brussą i Angoną tworzyłaby państwo tureckie, gdzie panowałby sułtan. Francya ma otrzymać protektorat nad tem państwem.**

Delegaci Austryi w St. Germain.

Kraków, 20 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Lyonu.

Sprawdzenie pełnomocnictw delegatów austryackich i wymianę pełnomocnictw między delegatami koalicyi i Austryi wyznaczono na poniedziałek o godz. **3.15 po poł. w pałacu** Henryka IV **w St. Germain, w sali, w której się urodził Ludwik XIV.** Komisya sojusznicza dla sprawdzań pełnomocnictw składa się z pp. Juliusza Cambona jako przewodniczącego (Francya), Henryka Juiti(?) (Stany Zjednoczone), Lorda Hardinge (Wielka Brytania), Martino (Włochy) i Metsui (Japonia). **Mocarstwa koalicyi, które będą reprezentowane przy wręczeniu delegatom warunków pokojowych są następujące:** Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francya, Włochy, Japonia, Belgia, Chiny, Kuba, Grecya, Nikaragua, Panama, **Polska,** Portugalia, Rumunia, Serbia, Chorwacya, Slavonia, Syam, Czecho-Słowacya.

Ceremonia dyplomatyczna w St. Germain.

Wiedeń, 20 maja (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi z St. Germain:

Przedwczoraj po południu o godz. 3 min. 15 odbyła się w pawilonie Henryka IV wymiana pełnomocnictw, jako pierwszy oficyalny akt **konferencyi pokojowej. W wielkiej sali pałacu 5 zastępców wielkich mocarstw,** a mianowicie Cambon zastępca Francyi, jako przewodniczący, lord Hardinge za Anglię, White za Stany Zjednoczone, dr Martino za Włochy, br. Matoci za Japonię, oczekiwało niemiecko-austryacką delegacyę, która została sprowadzona automobilem z w pobliżu znajdującej się willi, w której zamieszkał sekretarz stanu Renner. Z delegacyi austro-niemieckiej oprócz dra Rennera wzięli udział w tej ceremonii dr Franciszek Klein, Peter. Eichhof i dr Schueller. Wprowadził ich do sali kap. Bourgeois, szef francuskiej misyi wojskowej. Cambon przywitał delegacyę kilkoma przyjaznemi słowami, na co odpowiedział sekretarz stanu Renner krótką przemową, wygłoszoną w języku francuskim, a następnie ukończoną w języku niemieckim. — Potem nastąpiła wymiana pełnomocnictw. Oddano następujące pełnomocnictwa: Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii (tj. także Kanady, Australii, Nowej Zelandyi, południowej Afryki i Indyj), Francyi, Włoch, Japonii i Belgii, Chin, Kuby, Grecyi, Nikaragwy, Panamy, Polski, Portugalii, Rumunii, królestwa S. H. S., Siamu i Czecho-Słowacyi. Ceremonia dyplomatyczna nie trwała więcej niż 5 minut. O godz. pół do czwartej odjechali zastępcy ententy do Paryża z powrotem. Delegaci Austryi niemieckiej udali się do swoich kwater.

Przegrupowanie wojsk nad Renem.

Wiedeń, 20 maja (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi z Berlina:

»Lokal-Anzeiger« pisze: »Information« donosi z nad granicy szwajcarskiej: **Na całym lewym brzegu Renu odbywa się przegrupowanie wojsk.** Wojska niepewne zostają odsyłane do Francyi i Anglii i zastąpione przez oddziały najzupełniej pewne.

Zaniepokojenie we Włoszech.

Wiedeń, 20 maja. (Telef. pryw.). »N. Wiener Journal« donosi z Berlina: **We Włoszech panuje** ogromne rozgoryczenie przeciw koalicyi, a w szczególności przeciw Francyi. **Połowiczne załatwienie sprawy Gdańska** wywołało we Włoszech obawę, że sprawa Rjeki w podobny sposób załatwioną będzie **w Paryżu.**

Ubezpieczenie na wypadek plebiscytu.

Wiedeń, 20 maja (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi z Łublany:

Lublański »Naród« donosi z Bukari: Włosi zaczynają wydalać **Jugosłowian z Rjeki.** Stać ma to w związku z ewentualnym plebiscytem.

Starcie floty bolszewickiej z angielską.

Wiedeń, 20 maja. (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi z Helsingforsu na podstawie biura Reutera: Eskadra bolszewicka wypłynęła na morze z Kronsztadu. Równocześnie ostrzeliwały wybrzeże bolszewickie baterye z Krasnajagorja. Angielskie okręty wojenne zmusiły bolszewicką eskadrę po 35-minutowej walce do ucieczki. Donoszą, że 1 okręt zatonął, a dwa okręty osiadły na mieliźnie.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 19 maja 1919 r.

	ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
4% poż. kraj. E. 1893	103'50	104'50
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	103'—	104'—
4½% poż. kraj. z r. 1913	110'—	111'—
4½% poż. kraj. z r. 1914	107'50	108'50
4% poż. m. Krakowa z r. 1909	100'75	101'75
4% poż. m. Lwowa	98'25	99'25
4½% obl. kom. Banku kraj.	105'50	106'50
4% obl. kom. Banku kraj.	102'50	103'50
4% obl. kolej. Banku kraj.	102'—	103'—
4½% listy zast. Banku kraj.	109'25	110'25
Tranzakcya		109'75
4% listy zast. Banku kraj.	105'25	106'25
Tranzakcya		105'75
4% listy zast. Tow. kred. ziem. 56 l.	108'25	109'25
Tranzakcya		108'75
4½% listy zast. Tow. kred. ziem. 52 l.	112'—	113'—
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. 41 l.	—'—	—'—
4½% listy zast. Banku hipot.	106'50	107'50
Tranzakcya		107'—
4% listy zast. Banku hpot. 60 l.	103'50	104'50
4½% listy zast. Gal. Banku dla handlu i przemysłu	107'—	108'—
4½% listy zast. gal. ziem. Banku kred.	106'—	107'—
3% losy austr. Zak. kred. ziem. (II em.)	—'—	—'—
4% austr. renta koronowa	—'—	—'—
5½% austr. poż. woj. (bony)	—'—	—'—
Obl. pierwsz. kolei polud. (kup. lipcowy)	—'—	—'—
Akcye bankowe:		
Bank Przemysłowy	645'—	655'—
Bank Hipoteczny	665'—	—'—
Bank gal. dla handlu i przemysłu	535'—	—'—
Gal. ziem. Bank kred.	480'—	—'—
Bank Ziemski dla Gal., Śl. i Buk., Łańcut	—'—	—'—
Wiedeński Bank Związkowy	—'—	—'—
„Merkur" Tow. akc. bank. i kant. wym.	—'—	—'—
Powszechny Bank obrotowy	—'—	—'—
Wied. Bank. lomb. i eskontowy	—'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	380'—	390'—
Tranzakcya		385'—
Zieleniewski	—'—	—'—
„Górka" fabryka cementu	540'—	550'—
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	—'—	—'—
Karpackie Tow. naftowe	—'—	—'—
Waluty:		
Marki polskie	188'—	194'—
Tranzakcya	190'—	192'—
Marki niemieckie	193'—	198'—
Marki niemieckie drobne	190'—	195'—
Ruble carskie po 100 rb.	235'—	240'—
Ruble carskie po 500 rb.	232'—	236'—
Tranzakcya		234'—
Ruble carskie drobne	228'—	232'—
Ruble dumskie	137'—	141'—
Dewiza na Warszawę	—'—	—'—
Tranzakcya		194'—
Lei rumuńskie	224'—	228'—
Tranzakcya		226'—
Dewiza na Berlin	—'—	—'—
Franki francuskie	—'—	—'—
Losy:		
Losy austr. Czerw. Krzyża (nowe)	—'—	—'—

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Ekspedyentka
energiczna, z 5-letnią praktyką sklepową i 2-letnią przy obsłudze gości poszukuje odpowiedniej posady. Najchętniej na prowincyi. Zgłoszenia pisemne pod J. P. do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hopczyca, ul. Jagiellońska 7. 5425 1 2

DOM
w okolicy Krakowa kupię z wkładem do 60.000 K. Zgłoszenia: ul. Długa l. 33, II p., na lewo. M. C. 5436 1 3

Ekspedyentkę
przyjmie handel Juliana Cyankiewicza, ul. Sławkowska l. 24 5437 1 3

Medyk
lat 29, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia pod Medyk 29 przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5427 1 2

Maszynista
egzaminowany, wyzwolony kowal z dłuższą praktyką przy świetle elektrycznem, poszukuje posady (także na wyjazd). Zgłoszenia: Skiba, Kraków, ul. Krasowska l. 21. 5438 1 4

Ogłoszenie.
Rządownie upoważnione **Biuro pomocy prawnej w sprawach administracyjnych (politycznych i skarbowych)** radcy namiestnictwa Trzaskowskiego w Krakowie (ulica Karmelicka l. 56), otwarte jest codziennie dla stron do godz. 12 przed południem i od 2 do 6 po południu. 5431

Stroiciel fortepianów Artur Smutny, Kraków, ul. Michałowskiego 14, I p., przyjmuje strojenia i reperacye. 5442 1 3

Kupię
kilka obrazów wybitniejszych malarzy polskich. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod **„Amator"**. 5433 1 5

Française
cherche place ou demi-place. Partirait à la campagne. Ecrire. Madame Lanois, rue Karmelicka 16 (chez mme Koziańska). 5439

Aspirant farmacyi
II roku, Polak, katolik, z maturą gimn. i tyrocynium, poszukuje zaraz posady w aptece na prowincyi lub w Królestwie. Zgłoszenia listowne z podaniem warunków nadsyłać pod adresem: F. Kalita, Tarnów, ul. Ogrodowa 5. 5450 1 2

Ceglarka
z 2-ma parami walców, mało używana, solidnej budowy, do sprzedania. Zgłoszenia pod **„Ceglarka"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5455

Poszukuję
40.000 K, na 5%, na hipotekę realności w Krakowie. — Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod **„Pewna lokata"**. 5465 1 3

Do P. T. Kupców.
Używając języka Esperanto, łatwo unikając trudności z firmami zagranicznemi, które korespondują w tym języku. Przyjmuję tłómaczenia korespondencyi handlowej, ułatwiam nawiązanie stosunków z firmami zagranicznemi (Szwajcarya, Francya, Włochy, Anglia), udzielam informacyj, stojących w związku ze sprawami handlowemi. Zgłoszenia pod **„Esperanto"** do Biura ogłoszeń J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska l. 9. 5444 1 3

Lekcye
języka **francuzkiego** zbiorowe i prywatne. Informacye w Biurze J. Hopcasa i Salomonowej. 5445 1 2

Kamienica
z bramą wjazdową i parcelą Dz. VI, do zamiany.
Kamienica i willa
z komfortem, do sprzedania.
Willa
w Zakopanem z ogrodem, do najęcia lub sprzedaży.
Wiadomość: Dr Zasaia, Gołębia 14. 5443 1 5

Elegancki półszorek
ma do sprzedania fabryka słomianek w Prądniku Białym. 5449 1 2

Apteka w Brzeszczach
poszukuje na stałą posadę zaraz **asystenta**, ewentualnie młodszego **magistra** lub **magistry**. 4841 6 8

Kupuję garderobę
męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 5057 8 10

Firma Verzimmer i Sp.
poszukuje **bilansowej buchalterki** z dłuższą praktyką wraz z szybką stenografią niemiecką i ewentualnie polską, oraz pisaniem na maszynie. Pierwszeństwo mają osoby, które pracowały w firmach spedycyjnych. Posada zaraz do objęcia. Firma Verzimmer i Sp., ul. A. Potockiego l. 1. dom spedycyjno-komisowy. 5303 3 5

PASTY PASTY
do obuwia terpentynowe — do podłóg „Zocha"
poleca hurtownie **Dom handlowy J. Leserkiewicz** poleca hurtownie
Kraków, Rynek Główny L. 11.
Wysyłki na prowincyę odwrotnie. 5156 2 2 Wysyłki na prowincyę odwrotnie.

Dom towarów jedwabnych
B. KULLMANN
Wiedeń, I, Rudolfsplatz 3
poleca swoje obfite zapasy różnych jedwabi oraz chust jedwabnych w największym wyborze **en gros**, po cenach nader korzystnych. — Najrzetelniejsza obsługa! 4355 11 12

Ważne dla P. T. Kupców!
Farby anilinowe
słynnej i światowej marki Cassela i Ska, oryginalne, bez domieszek, we wszystkich kolorach, do farbowania materyi jedwabnej i wełnianej, **na wagę**, przewyższające swoją dobrocią wszelkie farby tego rodzaju w proszkach;
Farby ultramarynowe
do bielizny i bielenia w paczkach $^1/_{16}$, $^1/_8$ i na wagę we wielkim wyborze, zagraniczne gatunki, tylko dla odsprzedawców hurtownie.
KOERBEL & GOTTLIEB
Kraków, Meiselsa 11. — Fabryczny skład farb
5121 1 2

OWADOL
L. DOROSZOWA
tępi radykalnie
pluskwy, mole i t. d.
! Wszędzie do nabycia !
Generalne zastępstwo:
Dom handlowy J. Leserkiewicz
5160 Kraków, Rynek Główny L. 11. 2 2

Dla odsprzedawców
polecam stale po cenach fabrycznych:
cukierki warszawskie, karmelki, pomadki, irysy, wafle, deserty, chałwę, bopjesy i landrynki. Nadto na składzie: **herbatniki, sok malinowy** i t. d.
Wysyłkę uskuteczniam do każdej miejscowości i jak najrzetelniej.
Cenniki wysyłam P. T. Kupcom na żądanie.
B. Gross, Kraków, ulica Grodzka 59
fabryczny skład cukierków i towarów kolonialnych. 4895 3 5

Mydła
toaletowe, perfumy, oraz wszelkie przybory kosmetyczne poleca hurtownie 5155 2 2
Dom handlowy
J. Leserkiewicz
Kraków, Rynek gł. 11.
Wysyłka na prowincyę odwrotnie

Szwaczka
umiejąca ładnie naprawiać i cerować, poszukuje zajęcia w prywatnych domach. Ul. Kremerowska 14, niski parter, na prawo. 5153

Kupię
palto astrachanowe, w dobrym stanie, na szczupłą, słuszną osobę; **suknia jedwabna, brązowa, nieużywana**, do sprzedania. Ul. Radziwiłłowska l. 23, I p., drzwi Nr 22. 5454 1 2

Kupię w Krakowie
dom
z bramą wjazdową, z obszernem podwórzem, nadający się na przedsiębiorstwo. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Dom przedsiębiorczy"**. 5459 1 3

Do sprzedania
faeton, sprzęt na parę koni, nowe koła do bryczki i osie. Wiadomość: Kraków, ul. Lenartowicza 5, III p., na lewo. 5460 1 2

Kucharz
kawaler, kwalifikowany, poszukuje posady zaraz we dworze. Zgłoszenia pod **P. B.**, Włosienica, poczta Oświęcim. 5164 1 2

Suknie letnie:
drapowa jedwabna, wełniana biała, markizetowa, buciki 36, 37, kapelusz tiulowy, gorset, staniczki haftowane, kapelusze męskie Nr 56, buciki czarne 40, do sprzedania. Ul. Siemiradzkiego 15. 5468 1 2

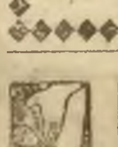
Przygotowuję
do egzaminów prywatnych szybko i gruntownie. Dr. F. Zweig, Kraków, ul. Koletek 3. 5108 2 3

Ubrania do nicowania
i przerabiania przyjmuje oraz robi nowe J. Kogiel, Kraków, ul. Skałeczna 5, II p. 5168 3 3

Inteligentna panna
starsza, przyjmie miejsce do pomocy w gospodarstwie. — Wiadomość pod **„Prowincya"** poste restante **Krosno.** 5182 4 9

Ważne dla wszystkich!
Długoletni współpracownik pierwszorzędnych firm tak krajowych jak i zagranicznych, a ostatnio główny kierownik wojskowych zakładów dentystycznych w Badenie
HUGO PELIKAN
otwiera z dniem 1-go czerwca 1919 r 5417 1 3
Zakład dentystyczny
w Podgórzu przy ulicy Brodzińskiego l. 1
i poleca się łaskawym względom Szan. P. T. Publiczności.

Firmy polskie zaprasza się do składania ofert na dostawę
materyałów, narzędzi i urządzeń
znajdujących zastosowanie w kolejnictwie.
Bliższe szczegóły podaje
Centralny zarząd kolei wojskowych
Warszawa, ul. Wierzbowa 9.
5281 2 3



POT i niemiłą WOŃ
z nóg, rąk i pach znakomicie usuwa i zapobiega im **powszechnie znany**
„SUDORYN"
w pudełkach z sitkiem 4375 6 25
wyrobu farmac. labor. **„Ap. KOWALSKI"** w Warszawie.
Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumeryach.
Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.
Ostrzeżenie! Środki podobnych nazw należy odrzucać jako naśladownictwa.

Skórki królicze
wyprawione i inne skórki na **futra**
sprzedaje po cenach przystępnych
ZAKŁAD BIAŁOSKÓRNICZY
Efroima Bazesa, Kraków, ul. Miodowa 39.
Wszelkiego rodzaju skórki surowe zakupuje i przyjmuje do wyprawy. 5056 3 10

Szkoła rachunkowości państwowej i kupieckiej
Józefa Tobiczyka
przeniesioną została na **ul. Zyblikiewicza 11.**
Wpisy przyjmuje co dnia od godz. 3—4 po połudn. kierownik szkoły: Mieczysław Radewicz. 5418 1 3

Niniejszem zawiadamiamy
P. T. Klientelę, iż zakład tapicersko-dekoracyjny, dotąd pod firmą **A. Rybiński i P. Pałka**, przy ul. Sławkowskiej l. 21 prowadzony, został rozwiązany dnia 1 maja 1919 r. i od dnia tegoż każdy z nas osobno, we własnym lokalu i na własny rachunek prowadzi nadal swój własny zakład, a mianowicie: **A. Rybiński** przy ul. Sławkowskiej l. 21, I p.; **P. Pałka** przy ul. św. Marka l. 19, parter front (róg ul. Floryańskiej). Z poważaniem
5194 2 2 **A. Rybiński i P. Pałka.**

Kursa maturyczne i uzupełniające
„NAUKA"
Kraków, Bonerowska 10, parter
pod fachowem kierownictwem profesorów przygotowują do matury i egzaminów wstępnych w lekcyach **zbiorowych i indywidualnych.**
Kurs pisemny umożliwia przygotowanie bez zmiany stałego miejsca pobytu, bez zaniedbywania godzin urzędowych.
Kursa wypożyczają i dostarczają książek i skrótów.
Prospekty na żądanie.
Zgłoszenia pisemne i ustne przyjmuje **kancelarya kursów „Nauka", Kraków, Bonerowska l. 10** w godzinach urzędowych od 11—12 i od 4—6. 5423 1 0

Intendentura Generalnego Okręgu w Krakowie rozpisuje niniejszem 5414
ofertę
na dostawę 120 wagonów drzewa jodłowego lub świerkowego odkorowanego, przynajmniej 10 cm grubego, a 1 m długiego.
Oferty wnieść należy najdalej do 20 maja b. r. do Intendentury G. O. w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 12.

Ból głowy i migrenę
usuwają proszki z kogutkiem
Migreno-Nerwosin
aptekarza A. Gąseckiego w Warszawie.
Sprzedaż w aptekach i drogueryach. 4536 10 15

Ważne dla kupców!
Wszelkich towarów galanteryjnych, papieru na muchy w rulonach, korków trwałych z drzewa, albumów itd.
5306 dostarcza po cenach hurtownych 2 4
Dom handlowo-komisowy
Henryk Paperle & Zygmunt Ratz
w Krakowie, Rynek Gł. L. 11.

Zdolny polski korespondent lub korespondentka
z odpowiedniem wykształceniem i dłuższą praktyką, który zna także język niemiecki, stenografię i pisanie na maszynie, przez większe przedsiębiorstwo w zachodniej Galicyi poszukiwany zaraz do możliwie natychmiastowego wstąpienia.
Ulgi aprowizacyjne zapewnione.
Dokładne podanie warunków z odpisami świadectw należy wnieść pod **„Korespondent"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 5432 1 3

WYKĘ
oraz
ŁUBINY
(niebieski i żółty) do siewu obecnego
poleca:
Skład nasion **„ZAGON"** Sp. z ogr. por.
5330 w Krakowie, ul. Basztowa l. 17. 3 5

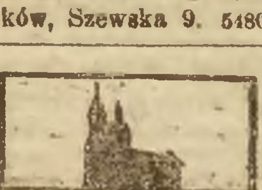
Dom spedycyjno-komisowy
Verzimmer i Spółka
Kraków, ul. Andrzeja Potockiego l. 1. Telefon 80
załatwia ekspedycye kolejowe, reekspedycye, ładunki zbiorowe, rozwózkę towarów, przewózki wozami meblowymi, tak w miejscu jak też zamiejscowe w kraju i zagranicą. Ubezpieczenie bagaży i przesyłek, transito, magazyny dla przechowania towarów. 5439 1 6

Największy fabryczy skład
różnych warszawskich cukierków, albertów, keksów, wafli, desertów, pomadek czekoladowych i t. d.
5336 **Ceny fabryczne!** 3 3
Uwaga! Zamówienia z prowincyi wykonuje Uwaga!
w 24 godzinach
S. CH. OCHOTNICKI
KRAKÓW, AUGUSTYAŃSKA 4.

„Polonia"
nowo otworzony zakład podejmuje się czyszczenia okien, portali, jak również mycia, wiórowania, zapuszczania i froterowania wszelkich podłóg, trzepanie dywanów, mebli i t. p.
Zakład ma ludzi tylko fachowych w tym zawodzie, jest zatem w możności wykonać wszelką poruczoną robotę jak najdokładniej.
Wszelkie zamówienia uskutecznia się natychmiast.
Ceny konkurencyjne. 4659 4 5
Kraków, Rynek gł. 8.

Wystawa
Ligi Pomocy przemysłowej
w Krakowie, ul. Straszewskiego l. 28,
poleca:
meble zakopiańskie (sypialnie), meble koszykarskie, krzesła deszczółkowe, ogrodowe, kilimy i taczki w częściowej i hurtownej sprzedaży. 5415 1 3

Młyn wodny
z 6-ciu morgami pola, zupełnie urządzony, w ruchu, do sprzedania. Informacyi udziela Biuro techniczne M. Kanarek, **Kraków, Szewska 9.** 5480 1 5



PIECZĘCIE kauczukowe i metalowe wykonuje szybko rytownik **JAN WIDLIŃSKI** KRAKÓW, RYNEK LINIA A—B, L. 46, I. P. 8186 12 15

Mleka w większej ilości
poszukuje się ze dworu lub ze Związku gospodarczego za kontraktem i kaucyą. Zgłoszenia: Fr. Kuciel, Kraków, ul. Librowszczyzna 4. 5018 3 6

NOWOŚĆ:
HENRYK SZUCKI
ANIOŁOWIE.
Poemat z dziejów życia i miłości człowieka.
Nakład księg. Fab. **Himmelblaua** w Krakowie. Cena K 6, z przesyłką K 7. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 4990 2 3

Zakład tapicerski
przerabia meble, materace, po cenach konkurencyjnych. Ul. św. Jana l. 13. Wesołowski. 5171 3 5

Ekonom
katolik, lat 36, żonaty, bezdzietny, z ukończoną szkołą rolniczą, 10-let. praktyką w większych majątkach, samodzielnie administrowanych, poszukuje posady na ordynaryę lub wikt. W. Jagiełłowicz, Chrzanów, ul. Krakowska 225. 5362 2 2

Maszyna do szycia
stoliczkowa, prawie nowa, tanio do nabycia. — Zgłoszenia listowne pod **„Maszyna"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5365 2 3

Zdolna retuszerka
negatyw. i pozytyw., zarazem operatorka przyjmie stałą posadę. Zgłoszenia pod **„Fotografka"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5213 5 5

Inteligentna panna
w średnim wieku, z dobrej rodziny, przystojna, muzykalna, gospodarna, samodzielna, posiadająca w majątku 40.000 koron gotówki, pragnie poznać mężczyznę uczciwego, inteligentnego, z odpowiednim majątkiem, w celu matrymonialnym. — Zgłoszenia pod **„Iris"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5182

Blondyn
lat 27, z akademickiem wykształceniem, na wyższem stanowisku, z płacą miesięczną 1400 K, z braku znajomości pragnie poznać pannę lub młodą wdowę w celu matrymonialnym. Pośrednictwo rodziców lub opiekunów bardzo mile widziane. Zgłoszenia do 25 maja pod **Przyjdź szczęście!** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5176 2 3

Inteligentna
panna
lat 27, na samoistnem, rządowem stanowisku, bez posagu, odczuwając swą samotność, pragnie znaleźć w celu matrymonialnym towarzysza wspólnej doli, tylko Polaka, bardzo inteligentnego, prawego charakteru, dobrego serca i łagodnego usposobienia, w wieku 38—48 lat, lubiącego wiejskie życie, który w kobiecie nie szuka urody i posagu, lecz przymiotów duszy, jako jedynej rękojmi wzajemnego zadowolenia i harmonii. Do wspólnego utrzymania pożądana emerytura, względnie kapitał do założenia małego gospodarstwa lub sklepu. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod **Altruistka** do 31 maja.
5251 2 2

OPŁATKI!
kapsułki „hygieniczne" do zamykania na sucho.
Opłatki płaskie apteczne, okrągłe i kwadratowe.
5329 Opłatki cukiernicze. 3 10
FR. LENERT
KRAKÓW, UL. SŁAWKOWSKA L. 6.
Generalna reprezentacya warszawskiej fabryki.

Zamówienia na wyroby cukrowe
będziemy przyjmować w dniach **15, 17, 18, 19 i 20 maja.**
Kolekcya obniżona 4093 5 6
Józef Szwed & Sp.
Kraków, Hotel Krakowski.

Gazy jedwabnej
we wszystkich numerach dostarcza 5346 2 15
Biuro techniczne M. Kanarek, Szewska 9.

Kilka kamienic, will i parcel
ma do sprzedania
oraz przewóz mebli wozami meblowemi koleją i okrętem
J. ROPSKI, UL. SZEWSKA L. 5.
Główne konc. biuro w Krakowie. — Telefon Nr 2248
Codzień świeże zgłoszenia. 4559 9 15

Kasy ogniotrwałe
różnego typu systemu **„Wertheimer"** z fabryki kas St. F. & M. Litwin poleca po cenach fabrycznych
Dom handlowo-komisowy
Henryk Paperle & Zygmunt Ratz
5307 **w Krakowie, Rynek Główny L. 11.** 2 4

MATKI
powinny pamiętać, że tylko prawdziwy **„Puder Dzidzi"** z kogutkiem utrzymuje ciało **dzieci** w zupełnej hygienie. Natychmiast usuwa oprzałość i stan zapalny skóry. Żądać przysypki „Dzidzi" z kogutkiem w aptekach, drogueryach i perfumeryach. 4537 10 15

Miód „ZAGŁOBA"
(tylko w oryginalnych butelkach)
jest najlepszym i najzdrowszym napojem, polecony przez P. T. Smakoszów.
Wszędzie do nabycia.
5407 1 2

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 17. — Rządca drukarni L. K. Górski